Nr. 129. ŚRODA 7 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 35 ct., w miejscu 1 zł.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

Za czerwiec i każdy następny miesiąc pocztą 1 zł. 65 ct, w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego zamianowało kancelistami c. k. Sądów krajowych i obwodowych, kancelistę Sądu powiatowego w Tłumaczu Alojzego Ellnaina i wachmistrza żandarmeryi Adama Buchelta dla sądu obwodowego w Tarnopolu, nadzorcę więzień w Przemyślu Franciszka Blahę dla sądu obwodowego w Przemyślu, a systemizowanego dyetaryusza Tabuli krajowej we Lwowie Józefa Golimuntowicza dla sądu obwodowego w Stanisławowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł kancelistów Sądów powiatowych Tytusa Popiela z Horodenki do Peczeniżyna a Tomasza Germańskiego z Zmigrodu do Horodenki.

C. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistami Sądów powiatowych Władysława Opolskiego, kancelistę Sądu obwodowego w Tarnopolu dla Sądowej Wiszni, Władysława Warchałowskiego c. k. sierzanta rachunkowego przy c. k. 57 pułku piechoty w Tarnowie dla Krosna, Władysława Marcinkowskiego c. k. wachmistrza żandarmeryi w Rohatynie dla Bóbrki, i systemizowanych dyetaryuszów Tabuli krajowej we Lwowie, Ludwika Bodzińskiego dla Zmigrodu, a Feliksa Kirchnera dla Tłumacza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 czerwca.

Między ludem wiejskim zachodnich okolic naszego kraju a mianowicie w powiatach jasielskim, pilznieńskim i tarnowskim objawia się od lat kilku agitacya emigracyjna, która ostatniemi czasy tak znaczne przybrała rozmiary, tak wiele pociągnęła za sobą nieszczęśliwych ofiar, że uważamy to za obowiązek prasy, zwrócić uwagę publiczną na ten objaw szkodliwy i usiłowania władz poprzeć głosem publicznej przestrogi. Wieśniak nasz z natury swej silnie przywiązany jest do rodzinnej ziemi a w charakterze jego nie ma wcale owych instynktów awanturniczych, którym za ciasno w obrębie własnej zagrody i własnego kraju, nie wypiera go także z ojczystych okolic żaden z tych twardych warunków, jakie stwarza gdzieindziej przeludnienie — jedynym tedy powodem tej manii wychodźtwa i to wychodźtwa do Ameryki może być i jest rzeczywiście tylko lekkomyślna a niekiedy nawet niesumienna i wprost karygodna agitacya, dla egoistycznych celów lub dla nikczemnych, szalbierczych zysków, zdradzająca naiwną łatwowierność naszego ludu.

Pierwsze ślady tej agitacyi pojawiły się w r. 1873. Podczas gdy przedtem nie słyszano niemal nigdy o włościańskich wychodźcach, dążących do Ameryki, spotykamy obecnie zbyt często w dziennikach zagranicznych wiadomości o całych gromadach wieśniaczych rodzin z Galicyi, które w drodze do Ameryki, nie dostawszy się nawet do któregoś z portów europejskich, padają ofiarą ostatecznej nędzy i ratowane być muszą od głodu datkami litościwych cudzoziemców lub zasiłkiem poselstw i konsulatów austryacko-węgierskich. Z Berlina, Hamburga, Liwerpolu i z wielu innych miast otrzymywaliśmy takie doniesienia — a wszędzie były to wieśniacze rodziny z okolic Jasła lub Pilzna.

W kwietniu wzywało w Berlinie litości 38 wychodźców galicyjskich, między którymi były i drobne dzieci. Nieszczęśliwi ci, zbałamuceni przez niesumiennych agentów, dostali się już byli do Hamburga, zkąd, jak ich łudzono, mieli bezpłatnie odpłynąć do Ameryki; ogołoconych z wszelkich środków nietylko do podróży ale do życia, odstawiono napowrót do Berlina, gdzie zajęła się nimi ambasada austryacka wysyłając ich na Wrocław i Bogumin do Galicyi. Do Liverpolu przybyło dnia 8 maja 66 wychodźców galicyjskich z powiatu jasielskiego, głównie z gminy Osobnica i włości przyległych. Gromadka ta, w której było 16 kobiet i 34 dzieci, przybyła w ostatniej nędzy do wspomnionego miasta, a gdyby nie opieka konsula austryackiego i szlachetna pomoc tamtejszego dobroczynnego towarzystwa *Society of foreigners in distress*, ludzie ci zrozpaczeni, nie znający języka, upadający z głodu i znużenia stać by się byli musieli ofiarami najsroższej, niewypowiedzianej niedoli. Dla nikczemnego zysku, byleby mieć żywą ładugę do pustego pasażerskiego statku, wyprawił tych biednych włościan pewien szalbierczy agent emigracyjny z Hamburga do Liverpolu, wyłudzając od nich na przewóz grosz ostatni pod pozorem, że z Liverpolu odwiezie ich inny statek bezpłatnie do Ameryki. Z przesłuchania w konsulacie okazało się, że rodziny te namówione zostały do emigracyi przez pewnego Polaka, mieszkającego w Kuryhaba w Brazylji, dokąd też udać się zamierzały.

Jak wspomnieliśmy zaraz na wstępie, cały ten ruch wychodźczy, który w Jasielskiem i Pilznieńskiem dotąd się objawia w sposób niemal niepokojący, rozpoczął się w roku 1873, a pierwszym jego inicyatorem był niejaki ksiądz Orzechowski, missyonarz z okolic Jasła, który przesiedlił się do Ameryki i z tamtąd systematycznie prowadził ów niesumienny werbunek, w którym przy doskonałej znajomości lokalnych stosunków jasielskich okolic pomagali mu namówieni przez niego agenci, najczęściej ludzie podejrzani, którzy niestety wybornie wyzyskiwać umieli i umią łatwowierność i ciemnotę ludu. Kilku co najśmielszych uległo pokusie i dotarło do Ameryki, a odtąd agitacya stawała się silniejszą i skuteczniejszą. Zaczęły nadchodzić w Jasielskie listy z zamorza, pisane niby przez owych pierwszych wychodźców, a w listach tych obok bajecznych obietnic szczęśliwości i cudownych błogosławieństw dobrobytu znajdowało się zawsze w roli najsilniejszego, najwymowniejszego argumentu po kilka nowych, złotych dolarów... Listy biegły z ręki do ręki, ze wsi do wsi, z jarmarku na jarmark, a wraz z nimi krążył lśniący, ważny dolar, złota rękojmia szczęścia bez trudu, bogactw bez pracy, które czekają wszystkich w cudownej krainie za dalekiem morzem...

Tym sposobem stało się, że niektóre wsie opanowane zostały formalnym szałem emigracyjnym. Z samego Dębowca np. która to wieś pierwsza postawiła kontyngens wychodźczy, odjechał do Ameryki przed miesiącem transport włościan liczący 97 osób! Władze krajowe, śledząc ruch ten od samego początku, czynią wszystko, co tylko leży w obrębie prawnych środków, aby zapobiedz tej manii emigracyjnej, która formalnie zarazą chodzić poczęła po ciemnych i łatwowiernych umysłach. W tym celu odbywano śledztwa po całych okolicach, aby odkryć szajkę agentów, i poznać całą organizacyę tego bezecnego werbunku, który obliczony jest na brudne zyski, ciągnięte z nieszczęśliwych ofiar łatwowierności. Przekonano się, że propaganda emigracyjna liczy wcale pokaźny zastęp apostołów, że podsycana bywa listami z Ameryki i podszeptami agentów hamburskich, istnych „handlarzy dusz,“ którzy obiecują swym pokątnym agentom w Galicyi po 20 zł. od każdego zwerbowanego wychodźcy. Głównymi i najczynniejszymi organami tej pokątnej, nurtującej agitacyi bywają indywidua awanturnicze, włóczęgi bez stałego zajęcia i miejsca pobytu, przebiegający jarmarki i odpusty.

Najruchliwszym z tych agentów był pewien neofita, postać dziwna, niemal fantastyczna; jedna z tych figur, które zabobon ciemnego ludu otacza pewnym urokiem

---

(6)

PAN KOMORNIK

PRZEZ AUTORA

„KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

(Ciąg dalszy.)

Milczałem, bo doprawdy wszystko mi się tak pomięszało w głowie, w myśli i w sercu, że nie wiedziałem gdzie jestem, co się ze mną dzieje, i czego chcą odemnie. Milczałem czując, że nie jestem panem siebie, że urok czarnych palących oczu wisi nademną, obejmuje całą istotę, kruszy rozsądek, druzgocze obowiązki, a tylko ciągnie bezwiednie ku sobie.

— Zgoda, za trzy dni, za dziesięć, za sto, jak pani rozkaże! — wyszeptałem schyliwszy głowę.

— Dziękuję panu serdecznie — odrzekła cała zapłoniona. Jesteś pan szlachetnym człowiekiem, pełen czucia i honoru, na którego liczyć można. Więc trzymam pańskie słowo panie komorniku, jesteś pod mojem zajęciem i długo będę trzymać... pamiętaj pan! — dokończyła z uśmiechem grożąc mi figlarnie paluszkiem.

Gdy znikła z pokoju, nastąpiło niejakie z mej strony opamiętanie. Co ja zrobiłem dobrego? — pomyślałem w tej chwili. Gdzie jestem, co ja znaczę, co znaczą prośby panny Emilii? Czy to sen, czy prawda? I wyrzucałem sobie niezwykłą słabość dla czarnych oczu i przeklinałem chwilę, w której raz pierwszy progi tego domu przekroczyłem. Lecz owo spojrzenie Emilii zostało odpiętnowane w mej duszy na zawsze; jakaś nadzieja błoga, coś nieokreślonego, niemarzonego nawet, zaczęło mi się w sercu uwydatniać, a myśl jak błyskawica uderzała co chwila w tajniki rozsądku szepcąc czarująco: „A gdyby też, a może... kto wie... różne są drogi, któremi Opatrzność wiedzie nas do szczęścia...“

Z tych poetyczno-niebiańskich rozmyślań, będących podług wszelkich danych opisów początkiem miłości, wyrwało mię zaproszenie do obiadu. Otyły sąsiad dzierżawca nie spojrzał na mnie, jak się nie patrzy na starą laskę gdzieś w kącie stojącą; akademik raczył kiwnąć protekcyjnie głową półurzędnikowi, lecz nadzwyczajna uprzejmość gospodyni i wyraźne zainteresowanie się mną panny Emilii, kazały o tych przykrościach zapomnieć. Zdaje mi się, że przez cały obiad nie wymówiłem ani słowa, a nawet choćbym i miał ochotę wymówić, nie było dlań miejsca w ogólnym dyskursie, którego wszystkie niezajęte chwile natychmiast gadatliwi sąsiedzi zabierali.

Spoglądając ukradkiem na pannę Emilię, kombinowałem w myśli, jakie ona może mieć cele zatrzymując mię tak długo w tym domu. Odpychałem nieustannie narzucającą się myśl, że w tem osobistość moja gra jakąś rolę, a natomiast rosły podejrzenia, że to będzie jeden z niewyczerpanych wybiegów dzierżawcy, o których kochany obrońca oddając mi akta wspominał. W tym celu obserwowałem baczniej całe zachowanie się panny Emilii; była swobodną jak ptaszek, wesołą jak dziecko, szczebiotliwą, złośliwie dowcipną w rozmowie z akademikiem, szyderczą z grubym sąsiadem. Nie, to być nie może, aby ta miła dziewczyna grała komedyą, aby się dała użyć za narzędzie obłudy. Nie, z jej oblicza mówi prawda młodości, jej swoboda nie może maskować fałszu, w jej sercu samo szczęście..

Po obiedzie zasiedliśmy do preferansa; opinia o mnie radcy sąsiada została w zupełności usprawiedliwioną — grałem fatalnie. Dlatego po odjeździe tych panów, znalazłszy się w swoim pokoju, uczułem, że mogę odetchnąć i puścić cugle bujnej wyobraźni. Szanowny Lotkowski zjawił się na usługi mojej osoby, z którym swobodniejszą już dzisiaj przeprowadziliśmy gawędkę.

— Wyborny był obiad mój Lotkowski — mówię zaczepiając starego. Co to za kaczki, kaczki!...

— Zbytek łaski pańskiej osoby — odpowiedział skromnie uśmiechnięty obcierając ręce o fartuch kucharski. — Nie powstydzę się dzięki Bogu, jak jest z czego, wielmożny panie.

— Alboż to kiedy brakuje?

— Jak czasem... Panna Emilia, to skąpa pani, oj gospodarna to sztuka. Ale dziś mówi z przeproszeniem: Karolu bierz masła co chcesz — a rób dobrze. Niech to wielmożnego pana nie obraża, ale mówi: ten pan z Warszawy to ma krzywą gębkę jak wszyscy Warszawiacy, trzeba mu dogodzić. I dzięki Bogu, że wielmożnemu panu smakowało; niech będzie na zdrowie tego...

— Więc panna Emilia zarządza domem?

— Oj rządna to panienka, choć ciepła z przeproszeniem. Po nieboszczyku jej ojcu, boć go znałem, jak oto nieprzymierzając teraz wielmożnego pana; zostało huk pieniędzy i majątku. Wszystko to sprzedali i do banku złożyli, coś piętnaście tysięcy, czy pięćset tysięcy, bo ja tam nie pamiętam, ale ludzie gadali, że coś bardzo dużo...

— Ha, kiedy tak bogata panna, to pójdzie prędko za mąż — powiedziałem westchnąwszy mimowolnie.

Stary spojrzał na mnie filuternie, zażył tabaki i zabierając suknie do czyszczenia mówił:

— Żeby tylko chciała proszę łaski pańskiej osoby, dawnoby poszła; toż to się tego zjeżdża co nie miara, i ten „majster“ prawa jest niby jako kawaler, i nasz pan za nim, ale ja nie chwaląc się miarkuję naszą panienkę. Jak jej się który nie podoba, to w spiżarni daje mało masła. Panienko, rzeknę, kotlety będą chude; a ona: nic nie szkodzi mój Karolu, dla tego pana będą i tak zanadto dobre; jak mu nie smakują, to może więcej nie przyjeżdżać. Widzi pańska osoba, że i mizerny Lotkowski może się na co przydać. Oj widzę ja widzę, że panienka na Warszawianów patrzy...

Oczywiście brał mię za konkurenta, albowiem charakter mój komornika sądowego był tu ścisłą otoczony tajemnicą.

— A ten gruby sąsiad? — pytam powoli.

— Kto? ten palacz?

— Co za palacz, wszak to sąsiad, dzierżawca znacznego majątku...

— Bodaj on tak zdrów był, jaki on dzierżawca, panie — to ciemiężyciel ludzi. U niego nikt kwartału nie wytrzyma, a wszyscy i panowie nawet nazywają go pogorzelcem, ludzie znowu palaczem. Dlaczego tak jest, nie wiem — odrzekł ciszej, oglądając się na wszystkie strony. — Podobno, że kilka razy już pogorzał.. tak niby to od przypadku.. a zawsze brał gruby pieniądz z fajerkassy...

— A... a... a... rozumiem i dziwi mię, że go tutejsi państwo tak szanują.

— Ze strachu wielmożny panie; z prze-

nadnaturalnym. Człowiek ten, na pół waryat, na pół mistyk religijny, uchodzący za znachora i wróżbitę, nosi przezwisko *Bożka* — i ten to Bożek pozyskany najpierw przez wspomnianego już ks. Orzechowskiego, z fanatyzmem namawiał lud do wychodźtwa, któremu wytykał także cel religijny, bo zatknięcie krzyża na bezludnej ziemi, utworzenie nowych gmin chrześcijańskich za Oceanem. Poczęły się rozbiegać między ludem modlitwy, wyłącznie dla wychodźców pisane, modlitwy „cudowne," które miały służyć za talizman w przeprawie do nowego świata. A ten świat nowy poczęli malować agenci jako krainę szczęśliwości i rozkoszy, jako ziemię obiecaną, gdzie używanie nie idzie w parze z troską, bogactwa urastają bez potu... Ziemia to mlekiem i miodem płynąca, złoto samo się rodzi, rola nie potrzebuje uprawy; „rośnie tam drzewo — cytujemy dosłownie jednego z tych agitatorów — rośnie drzewo, które dość nożem zaciąć, aby mleko obfitym strumieniem spływało, rośnie drugie, z którego uciąć kawałek i w piec tylko wrzucić, a w piękny, wonny chleb się przemieni." Polem do takich agitacyi są jarmarki i odpusty, a dla charakterystyki całego ruchu warto przytoczyć, że obok postaci, jak ów Bożek, jedną z najgorliwszych agentek, jest pewna stara baba, zachęcająca z formalnym fanatyzmem do wychodźtwa.

Ale Ameryka daleko, i mimo czarownych opowieści o tej ziemi obiecanej, skończyłoby się może na samej tęsknocie do niej, gdyby nie nawijały się zaraz zbałamuconym wieśniakom indywidua, które podają bliższe, praktyczniejsze szczegóły. Jest jeden wieśniak, który wybrawszy się do Ameryki, pozostał w Hamburgu, a tam ujęty zapewne przez któregoś z agentów, wrócił do kraju i udziela programów podróży i adresów biór emigracyjnych za honoraryum 50 centów; jest drugi, który utrzymuje bióro korespondencyjne i wysyła listy do miast portowych i t. p. Tego rodzaju jest agitacya, która rzuca łatwowiernych wieśniaków na łup wyzyskiwaczom i niesumiennym agentom emigracyjnym, aby się później stali pastwą najdotkliwszej nędzy wśród cudzoziemców, a powróciwszy w końcu do kraju, w którym już nic nie posiadają, pomnażali zastęp wiejskiego proletaryatu.

Władze krajowe z największą czujnością śledzić będą tę szkodliwą agitacyę, która obecnie objawia się już i w powiecie tarnowskim, ale usiłowania ich muszą znaleźć jak najszersze poparcie we wszystkich kołach, które wpływają na lud i w częstszej z nim zostają styczności. Władze przeszkadzać mogą ruchowi emigracyjnemu tylko w obrębie środków prawnych i z uszanowaniem konstytucyjnej swobody osobistej, a środki te nie wystarczą, jeśli nie poprą ich wszyscy ludzie dobrej woli, żyjący między ludem. Przeciw agitacyi pokątnej, nieuchwytnej, nurtującej głucho pomiędzy ludnością, potrzeba przeciwdziałania wszystkich, których obchodzi los bałamuconych prostaczków. Trzeba, aby wpływ władzy został poparty wpływem duchowieństwa, obywateli, nauczycieli ludowych, rozumnych mieszczan, całej zgoła inteligencyi tych okolic, trzeba, aby przekonywano bałamuconych wieśniaków, że wybierając się po złoto i rozkosze idą w nędzę, nieszczęście, w rozpacz a może i śmierć głodową na śmiecisku pierwszego miasta portowego, że pozbywają się mienia swego na rzecz oszustów, którzy traktują ich jak niegdyś traktowano murzynów, uważają ich za zwykłą ładugę okrętową, a wyłudziwszy ostatni grosz od swych ofiar, rzucają na pastwę ostatecznej nędzy. Dla wszystkich prawdziwych przyjaciół ludu w tych okolicach jestto pole do prawdziwej zasługi — a wszystkie galicyjskie pisma i wydawnictwa ludowe spełniłyby pięknie swe zadanie, gdyby się przyczyniły z swojej strony do przekonania ludu wspomnianych powiatów, że ulegając namowom do wychodźtwa, skazuje się sam na opłakaną niedolę bez ratunku, i staje się poprostu łupem nikczemnych oszustów.

Lwów, 7 czerwca.

Monarchia austryacko-węgierska wzięła tak wybitny udział w akcyi dyplomatycznej około uporządkowania stosunków na Wschodzie, przyczyniła się głosem swoim w tak znakomitej części do umożliwienia jednolitego działania trzech mocarstw północnych, że wskutek tego dziś, gdy niemal codziennie wypływa nowa pogłoska o odmiennem ugrupowaniu się państw europejskich w obec ostatnich wypadków stambulskich, odgrywać musi w każdej kombinacyi pierwszorzędną rolę. Zaznaczamy ten fakt bez zamiaru przeceniania owych pogłosek, bo dotąd pewnem jest tylko chwilowe odroczenie dalszych kroków trzech mocarstw sprzymierzonych a nic nie usprawiedliwia domysłu, że w tej chwili przymierze Niemiec, Austryi i Rossyi co do sprawy wschodniej należy już tylko do wspomnień historycznych. Nawet najwięksi malkontenci, którzy długo nie mogli darować hr. Andrassemu, że razem z Niemcami i Rossyą ujął się za chrześcijanami tureckimi, którzy w przymierzu tem widzieli tylko zasadzkę obliczoną na najżywotniejsze interesa monarchii austryacko-węgierskiej na Wschodzie, — przyznają dziś stanowczo, że w każdej nowej kombinacyi aliansów co do sprawy wschodniej, udział monarchii austryacko-węgierskiej będzie rozstrzygającym wypadkiem dla losów tej sprawy. W jednym z najwybitniejszych organów tych malkontentów spotkaliśmy się nawet z wiadomością, że hr. Andrassy może już teraz wybierać pomiędzy świetnemi warunkami, pod jakiemi wrzekomo Anglia i Rossya starają się zapewnić sobie przymierze Austryi. Tam, gdzie znaleźliśmy tę wiadomość, zapisywano niedawno bardzo starannie i z cierpkiemi komentarzami oskarżenia owych delegatów, którzy wyrzucali hr. Andrassemu, że w sprawie wschodniej odstąpił od tradycyi państwa. Czy i to także niezgadza się z tradycyami austryackiej polityki zagranicznej, że monarchia odgrywa dziś rolę czynnika, o którego sojusz ubiegają się wszystkie mocarstwa, którego głos ma rozstrzygać o przebiegu jednego z najniebezpieczniejszych przesileń europejskich?

Jak dotąd utartem było zdanie, że Anglia abdykowała ze swego niegdyś tak potężnego znaczenia w sprawach zagranicznych nawet tam, gdzie wiekowa tradycya polityki angielskiej nakazywała wysilać wpływy, tak obecnie znowu uchodzić zaczyna Anglia za bardzo przedsiębiorczą, niemal skłonną do awanturniczej polityki międzynarodowej. Jest to skutek zakupienia akcyi sueskich i ostatnich wypadków w Stambule, które słusznie czy niesłusznie położono wyłącznie na rachunek dyplomacyi angielskiej. W skutek tak radykalnej zmiany opinii o polityce angielskiej dość powszechnie znalazła wiarę pogłoska, że gabinet angielski zamierza w tej chwili podnieść kwestyę stanowczego uregulowania sprawy środkowo azyatyckiej. Gdy przed dwoma laty Rossya wysłała hr. Szuwałowa na posadę ambasadora do Londynu, przypisywano mu ważną misyę w sprawie środkowo-azyatyckiej. Nowy ambasador rossyjski miał porozumieć się z Anglią co do linii demarkacyjnej, do której sięgać mogą postępy wypraw rossyjskich w środkowej Azyi bez niebezpieczeństwa dla przyjaźnych stosunków pomiędzy Petersburgiem a Londynem. Skończyło się wtedy na pogłosce, bo nie słyszeliśmy nic o zawiązaniu i ukończeniu lub zaniechaniu rokowań. Dopiero teraz miałby sam lord Derby wziąć inicyatywę w tej sprawie i wywołać stanowcze oświadczenie się Rossyi. We wszystkiem, co dotąd Anglia zrobiła w sprawie wschodniej i w ogóle w całej tradycyjnej polityce angielskiej, przebija się oględność, która przed stanowczym krokiem oblicza się dokładnie z stosunkami i zapewnia sobie wszelkie warunki powodzenia. Poruszenie zaś kwestyi środkowo-azyatyckiej w chwili obecnej byłoby krokiem doryweczym, niejako przyspieszeniem epilogu sprawy wprawdzie szybko dojrzewającej ale jeszcze niedojrzałej. Przed rokiem mówiono, że w środkowej Azyi rozstrzygnie się los sprawy wschodniej, bo wtedy nikt nie przypuszczał jeszcze, że po pierwsze Turcya tak rychło stanie nad przepaścią a powtóre Anglia odświeży w sobie dawny interes dla losów cesarstwa ottomańskiego. Jeżeli na prawdę w Stambule rozgrywa się partya między Anglią a Rossyą, to dziś możnaby postawić twierdzenie, że nad Bosforem rozstrzygnie się także i sprawa środkowo-azyatycka, bez poprzednich rokowań dyplomatycznych.

Sprawa „oczyszczenia" urzędów administracyjnych we Francyi z żywiołów monarchicznych i w ogóle konserwatywnych, wcale nie została dotąd rozwiązaną, lecz tylko ustąpiła na drugi plan w obec nierównie więcej obchodzących ogół zawikłań na Wschodzie. Sprawa ta pewnie skróciła życie Ricardowi przynajmniej o kilka tygodni, a jego następca w ministerstwie spraw wewnętrznych Marcère, ciężko w tej chwili odpłacać się musi republikanom za szybkie wyniesienie na tak wysokie stanowisko. Marcère walczy w tej mierze z wielkiemi trudnościami, hoć pewnie nie myśli powodować się żadnemi względami na konserwatywnych funkcyonaryuszy w administracyi publicznej, co dowiódł już dostatecznie jako prawa ręka zmarłego Ricarda. W ostatnich mianowaniach i przeniesieniach podprefektów spotkały Marcèrea wielkie przykrości, bo wielu z przeniesionych oświadczyło w sposób demonstracyjny, że wolą ustąpić z piastowanych posad, aniżeli wystawiać się na podobne experymenta ministra. Rezygnacye tych podprefektów drukowały dzienniki nieprzyjaźne rządowi republikańskiemu i zrobiły na tem wcale dobry interes polityczny dla swojego stronnictwa, bo czemże mogłyby lepiej illustrować swoje stereotypowo powtarzane twierdzenie, że republikanie nie są zdolni do prowadzenia rządów? Nie trzeba być wcale uprzedzonym przeciw republice francuskiej, ażeby zgorszyć się faktami tego rodzaju. Owe rezygnacye przeniesionych funkcyonaryuszy demoralizują świat urzędniczy w wysokim stopniu i działają zaraźliwie nawet na najspokojniejsze umysły. Na tem właśnie polega niebezpieczna strona tych rezygnacyj, że nie ma w nich bynajmniej niegodnych wycieczek przeciw ministrowi lub panującej formie rządu. Każdy z rezygnujących uzasadnia swój krok tem, że jeżeli nie zdołał uczynić zadość życzeniom rządu w jednem mieście, to nie pomoże na to przeniesienie, bo wśród innych stosunków nie zmieni bynajmniej zasad stale i od dawna wyznawanych. Takiemu *dictum acerbum* nie mogą odmówić racyi najzagorzalsi zwolennicy Marcèrea. Wstrzymują się oni zatem od krytyki rezygnacyj i radzą tylko ministrowi, ażeby wstrzymał się od dalszych, nie wiodących do celu przenoszeń, a natomiast z całą stanowczością przystąpił do obsadzenia posad całkiem nowemi, republice zupełnie oddanemi żywiołami. Bardzo to łatwo dawać takie rady, ale wykonanie będzie niemożliwem nawet dla p. Marcèrea. Zkądże wziąć można we Francyi tylu kandydatów na fachowe posady, skoro całe dwa pokolenia urzędnicze mają być wykluczone od ważniejszych posad administracyjnych? Kto służył w urzędzie za Napoleona III albo za ks. Brogliego i Buffeta, ten uważany jest za zupełnie niezdolnego do mianowania. Od rządów Buffeta upłynęło zaledwie kilka miesięcy, i w tak krótkim czasie miałoby nagle pojawić się mnóstwo ukrytych dotąd talentów administracyjnych? Ci, którzy w r. 1870 chcieli wydobywać armie republikańskie z pod ziemi, wierzą może w taki cud, że z pod ziemi da się na zawołanie wydobyć cała armia urzędnicza. Niechże już raz jaki czarownik republikański spróbuje dokazać tego. Daleko trzeźwiej patrzy na tę sprawę książę Decazes. Po ostatnich wyborach chciał on koniecznie odwdzięczyć się republikanom za poparcie w ten sposób, że zamierzał w podobny sposób „oczyścić" ambasady i poselstwa francuskie, przepełnione żywiołami konserwatywnemi. Dobre chęci nie wystarczyły, bo chcąc je spełnić, musiałby był książę Décazes poświęcić względy na dobro publiczne dla stronniczych interesów.

SPRAWY MONARCHII

Upływa siódmy miesiąc — pisze *Wiener Ztg.* — od czasu, gdy obchodziliśmy rocznicę założenia jednego z najwspanialszych, wiekopomnych dzieł Cesarzowej Maryi Teresy, założenia zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals.

Sercu Naszej Dostojnej Monarchini danem było, wstępując w ślady dostojnej Antenatki, dać pochop do uzupełnienia tego wiekopomnego dzieła.

W stosunku do liczby dzielnych żołnierzy niestety mała była liczba tych, którzy mogli krew przelać w obronie ojczyzny z błogą nadzieją, że pozostałe przy życiu opuszczone córki znajdą pomieszczenie w humanitarnym zakładzie, że otrzymają tam wykształcenie i możność do zdobycia wiedzy.

Nie można było lepiej i godniej obchodzić stuletniej rocznicy założenia tego wspaniałego zakładu jak przez rozszerzenie wiekopomnego dzieła w miarę większych wymagań.

Nasza dostojna Monarchini podzielając szlachetne uczucia Cesarzowej Maryi Teresy, podjęła się tego dzieła i za pośrednictwem Najdostojniejszych Swych Kuzynek Arcyks. Maryi i Klotyldy odwołała się do szlachetnych uczuć kobiet Austro-Węgier.

---

proszeniem łaski pańskiej osoby, język u niego jak stara angielska brzytwa; kogo weźmie w swoje opały to bywaj zdrów. Suchej nitki uczciwej na nim nie zostawi... U nas panie to wszyscy wszystkiego się boją.

Gawędziliśmy jeszcze dość długo z Lotkowskim o różnych przedmiotach; stary to był i dawny dworski sługa; opowiadał mi różne historye o sąsiednich dworach, które jako mało obchodzące czytelników opuszczam. Z całej jego gadaniny tom tylko dla siebie mógł wyciągnąć, że panna Emilia wydaje odkąd jestem, dużo masła na obiady, że zatem złożywszy jedno z drugiem... może... kto wie?. I piękne kobiety mają swoje dziwactwa sercowe.

Drugi dzień przeszedł jak jedna godzina Narada względem zajęcia stanęła na tem, że pani gospodyni kwiecistym stylem w wyrazach, malujących wiele uczucia i zdolności poetyckich, napisała list do dziedzica, który miałem szczęście czytać i pochwalić. Do czasu więc otrzymania odpowiedzi, panna Emilia miała nademną nadzór jako nad przedmiotem, pozostającym w „zajęciu". Jednakże mimo to widziałem, że coś przedemną ukrywano; liczenie na przychylną odpowiedź dziedzica było pozorem tylko; za dziedzicem stał ktoś inny, o czem można było domyśleć się z urywanych słówek kobiet i tajemnych narad między niemi.

Muszę przyznać, że panna Emilia umiała nademną wybornie swej władzy używać: bez żadnych ceremonij, ot tak, jakby domownikowi jakiemu kazano trzymać włóczkę do zwijania, czytać głośno poezye Bajrona, wskazywać figury lansyera, którego jeszcze na Podlasiu nie znano. Na wyraźny rozkaz musiałem odspiewać *Czaty* Moniuszki z zapewnieniem, że spiewam zachwycająco

Nic więc dziwnego, że biedny komornik, w podobnych obywatelskich towarzystwach uważany za pół urzędnika — traktowany w ten uprzejmy sposób, zapomniał o swojej missyi. Nie reflektując bynajmniej swego uczucia, a sądzę musiało być jakieś uczucie, nie rozumując, co z tego być może, oddałem się zupełnie na łaskę i niełaskę mej dozorczyni, i w takiem położeniu zeszły mi owe trzy dni poddaństwa. Jednakże trzeba się było przebudzić. Ostatniego wieczora, życząc pannie Emilii dobrej nocy, odważyłem się szepnąć:

— Spodziewam się, że jutro raczy mię pani zwolnić z danego słowa

— Czy panu tak ciężką się wydaje moja władza? — spytała zatrzymując moją rękę w swej dłoni.

— Ach pani — odrzekłem nie myśląc — nigdybym innej władzy w życiu mieć nie chciał!

— Więc kiedy tak, to czegoż panu tak pilno zrzucać to jarzmo, prawda? Czy pana nudzą nasze przyjacielskie gawędki? Czy nie uważasz pan tego za uczynek miłosierny, iż towarzystwem swojem uprzyjemniasz kilka chwil dwom podlaskim samotnicom?

Nie było co odpowiadać — uścisnąłem trzymaną rączkę, a ona dodała:

— Korzystajmy z tego co nasze, panie Antoni, a poważną myśl o jutrze zostawmy poważnym

I znowu dzień upłynął tak samo; Emilia była roskoszną. Szczebiotała jak ptaszek, figlarna jak młode kociątko. Proszę mi darować to wyrażenie pożyczone od Pola, bo nie mogłem znaleźć naturalniejszego wyrazu na oddanie tej nie wymuszonej a wdzięcznej wesołości pięknej Podlasianki. Usłuchałem rad panny Emilii, nie myślałem o jutrze.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

I któż mógł wątpić, że ziarno rzucone wspaniałomyślną ręką Najdostojniejszej Pani, która najpierw złożyła najłaskawiej dar hojny, nie przyniesie plonów obfitych?

Nie minęło jeszcze siedm miesięcy, a już mamy plon obfity, dojrzały pod promieniami Monarszej łaskawości. Jest on dowodem, że tam, gdzie chodzi o poparcie celu szlachetnego i wzniosłego, lub o naśladowanie pięknego przykładu, ludność Austryo-Węgier pozostała nawet w ciężkich czasach wierną tradycyjnej, z serca pochodzącej ofiarności.

Dzięki szczodrobliwości Najłaskawszej Monarchini, staraniom Najdostojniejszych Jej Kuzynek i dam, które stanęły na czele komitetów, powiodło się w krótkim czasie zapewnić zakładowi podwaliny do rozszerzenia i pomnożenia liczby miejsc funduszowych, które w przyszłości rozproszą troski wielu dzielnych obrońców ojczyzny o przyszłość swych sierot.

Ci zaś, którzy przyczynili się do tak świetnego rezultatu, znajdą nagrodę w przeświadczeniu, iż wstępując w ślady swej zawsze uwielbionej, dobrotliwej i najłaskawszej Opiekunki przyczynili się ze swej strony pośrednio do zdjęcia troski z czoła dzielnych wojowników o przyszły los dzieci i że tym sposobem przyczynili się do podniesienia siły zbrojnej w armii.

— Wspólny budżet państwowy na rok 1877, uchwalony w zeszłym tygodniu przez obie delegacye, przedstawia się jak następuje:

I. Ordynaryum: 1) Ministerstwo spraw zagranicznych: Żądano 3,141.680 złr.; przyzwolono 3,141.680 złr.; w roku 1875 przyzwolono 3,556 160 złr. 2) Stała armia: Żądano 86,836.234 złr., przyzwolono 86,240.704 złr.; w roku 1875 przyzwolono 87,228.974 3) Marynarka: Żądano 8,643.254 złr., przyzwolono 8,048 410 złr.; w r. 1875 przyzwolono 8,642.890 złr. 4) Ministerstwo skarbu: Żądano 1,851.609 złr., przyzwolono 1,851.515 złr.; w r. 1875 przyzwolono 1,852.639 złr. 5) Kontrola rachunkowa: Żądano 128.080 przyzwolono 126.714 złr.; w r. 1875 przyzwolono 127.534 złr.

II. Ekstraordynaryum. 1) Ministerstwo spraw zagranicznych: Żądano 38.800 złr., przyzwolono 38.800 złr.; w r. z. przyzwolono 42.800 złr. 2) Stała armia: Żądano złr, 12,279.931, przyzwolono 10,585.006 złr.; w r.z. przyzwolono 13,093.300 złr. 3) Marynarka: Żądano 1,327.780 złr., przyzwolono złr, 1,287.780; w r. z przyzwolono 1,296.984 złr. 4) Ministerstwo skarbu: Żądano 1050 złr. przyzwolono 1050 złr.; w r. z. przyzwolono 1050 złr. Ogółem żądano w ordynaryum i ekstraordynaryum 114,249.208 złr., przyzwolono 110,911.659 złr.; w r. z. przyzwolono 115,845.331 złr. Po odtrąceniu dochodów cłowych wynosić będą ogólne wymogi na r. 1877 100,311.659 złr.: w r. b. wynosiły one 103,845.331 złr. Z kwoty 100.311.659 złr. potrącić należy 30 proc. jako część przypadająca na Węgry; austryacka połowa Monarchii będzie zatem miała do pokrycia złr. 68,813.798 t. j. o 2½ miliona złr. mniej niż w roku bieżącym.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stanowisko Francyi w obec kwestyi wschodniej)

jest jak dotychczas dość niewyraźne a co gorsza dość upakarzające. Skutki ostatnich klęsk nigdy może jeszcze tak jaskrawo na jaw nie wystąpiły, jak właśnie w chwili obecnej, gdy tak ważna akcya europejska toczy się prawie bez współudziału Francyi, która zostaje daleko na drugim planie, jakby drugorzędne mocarstwo jakie. Mimowoli przychodzą na myśl czasy wojny krymskiej, w których wpływ i przewaga Francyi tak wiele ważyły. Republikanie francuscy, jeżeli nie są zupełnie pozbawieni ambicyi, muszą dotkliwie uczuwać to upokorzenie. Francya pierwsza niegdyś w rzeczach wschodnich aktorka, zeszła dziś do roli niemego świadka, na którego nikt nie zwraca uwagi i któremu tylko od czasu dają do podpisania akt, przez innych uchwalony i zadecydowany. I głosy prasy francuskiej w sprawie oryentalnej mają dziś tylko drugorzędne znaczenie, a jeżeli są cytowane to może więcej dla wykwintności stylu i bystrości poglądów niż dla swej doniosłości w chórze europejskim.

John Lemoinne pisze w *Journal des Débats*: „Przystąpienie Francyi do noty ułożonej w Berlinie przez mocarstwa północne, uważaliśmy od samego początku za krok czysto platoniczny, za proste życzenie wzięcia udziału w akcyi pacyfikacyjnej, przyczem podnieśliśmy wyraźnie, że o współudziale Francyi na wypadek czynnego wkroczenia ani myśleć nie można. Jest rzeczą jasną, że co do tego punktu musimy przedewszystkiem zawsze porozumieć się najprzód z Anglią. Ostatnie wypadki pociągną za sobą przerwę w planach interwencyjnych, na którą mocarstwa reprezentowane w Berlinie zapewne się już zgodziły. Co do rządu tureckiego i korzyści albo niekorzyści, jakie przewrót ten spowodować może, byłoby dobrze powstrzymać się na razie od wszelkiego entuzyazmu. . . . Głównie zależy na tem, aby na czele rządu tureckiego stanęli ludzie fachowi; będzie to lepszą rękojmią, niż próba zaszczepienia na Wschodzie instytucyj, które i na Zachodzie nie bez trudności rozkwitają. Najlepszą radą, jakiej rządowi tureckiemu udzielić można, jest, aby położył kres powstaniu w Bośnii i Hercegowinie, zrzekając się zarządu prowincyj, które o Turcyi nic wiedzieć nie chcą."

Takiej rady rząd turecki nie przyjmie teraz, gdy Anglia całą potęgą swoją broni nietykalności Turcyi. Ale doradzać wolno, zwłaszcza, jeżeli się nie ma żadnej sposobu odegrania ważniejszej roli w wypadkach. I książę Decazes zaraz na pierwszą wiadomość o zmianie panującego pospieszył z udzieleniem ambasadorowi swemu nad Bosforem instrukcyj, jak wobec nowego rządu zachować się ma. Polecił on hr. Bourgoing, używać całego wpływu, aby skłonić gabinet turecki do szybkiego rozwiązania trudności obecnego położenia. W tym celu doradza ks. Decazes nowemu sułtanowi, aby zgodził się na zawieszenie broni i wszedł w bezpośrednie układy z powstańcami, a następnie nadał im dobrowolnie koncesye uznane za słuszne i sprawiedliwe. Tym sposobem uniknąłby konieczności nadania tych koncesyj pod zbiorową pressyą mocarstw. Zgodnie z treścią tych instrukcyj telegrafują do *Estafette* z Londynu: „Upadek Abdul Azisa zmienia radykalnie wyniki konferencyi berlińskiej. Nota księcia Gorczakowa nie będzie wręczoną. Francya uważać się ma za zwolnioną od przystąpienia do tej noty i połączyć się ma z Anglią, aby doradzać sułtanowi dobrowolnego udzielenia koncesyj. Niepokojące pogłoski o zamiarach Rossyi i rzekomo całkiem nowej postawie Anglii zdają się być bezzasadnemi. Ambasador turecki oświadczył lordowi Derby, że Porta jest gotową do rokowań na podstawie zawieszenia broni, że przeprowadzi wielkie finansowe reformy i uchyli dekret zawieszający wypłatę procentów od długu państwa, aby rozpocząć z wierzycielami rokowania o konwersyę.

(Rossya wobec przewrotu w Turcyi.)

Berliński korespondent *Pol. Corresp.* zapewnia że Rossya zdecydowała się już stanowczo, jakie wobec przewrotu w Turcyi zająć ma stanowisko Rossya postanowiła domagać się od nowego rządu tych samych reform, których żądała od dawnego, a jeżeli wszelkie oznaki nie mylą, dodaje korespondent naiwnie, to zapatrywania i zamiary rządu rossyjskiego stoją w jaskrawej sprzeczności z dążeniami czynników, które przewrót w Konstantynopolu wywołały. Stronnictwo młodotureckie dąży do reform w znaczeniu europejskiem ale dla wszystkich europejskich posiadłości tureckich i z wykluczeniem wszelkich separatystycznych dążności, których ostatnim celem jest tylko oderwanie się od państwa. Nie można jeszcze wiedzieć, czyli i w jaki sposób zrewoltowane prowincye będą się starały wyzyskać zmianę sytuacyi na swoją korzyść, ale ton organów prasy petersburskiej może tylko zachęcić powstańców do wytrwałości. *Wiestnik Petersburski* pisze np. że zmiana tronu tylko w takim razie może być uważaną za szczęśliwe wydarzenie, jeżeli nowy sułtan odda się całkiem lidze trzech mocarstw północnych, i jeżeli na seryo zabierze się do wykonania reform przez te mocarstwa zażądanych. „Musi on i tak zbliżyć się do trzech cesarstw, których uznania potrzebuje, a które jedynie na podstawie pozytywnych gwarancyj uzyskać może. Gdyby uznania tego nie uzyskał, straciłyby niewątpliwie moc swoją nawet pod względem formalnym wszystkie traktaty, a między innemi także ów traktat dardanelski i tak już zakwestyonowany. Nowy władzca, jeżeli chce się utrzymać, powinien przedewszystkiem pamiętać, że przyrzeczeń, które niezawodnie dać będzie musiał, także dotrzymać musi. Abdul Azis został strącony, ponieważ naród swój karmił samemi obietnicami i wiecznie był niezdecydowanym. Wiadomo wprawdzie, że Mahomet Murad jest człowiekiem wykształconym, który po mistrzowsku włada językami zachodu i z zamiłowaniem studyuje klassyków europejskich a zachowanie się jego wobec strąconego sułtana w chwilach niebezpieczeństwa było pełne odwagi i konsekwencyi. Ale pokaże się dopiero, czy dorósł on olbrzymiemu zadaniu, które go czeka, i czy mianowicie posiada dość siły, aby oprzeć się naciskającym ze wszech stron doradzcom, i prowadzić politykę pokoju. Jakiekolwiek jednak powziąłby decyzye, polityka trzech cesarzy kroczyć będzie swą drogą konsekwentnie i energicznie; zboczenia z tej drogi albo choćby nawet zatrzymania się na niej niepotrzeba wcale się obawiać. Wprawdzie będzie musiała zostawić mu czas potrzebny do pokazania, czy uczciwe ustawy także uczciwie wykonać chce i może, ale skorzysta nawet i z tego czasu. Tylko w bezwarunkowem zgodzeniu się na umiarkowane żądania trzech mocarstw spoczywa zbawienie nowego władzcy, każde zboczenie z tej drogi jest krokiem do upadku."

(Głosy angielskie o zmianie sytuacyi w Turcyi.)

Prasa angielska przyjęła z żywem zadowoleniem wiadomość o przewrocie w stolicy tureckiej, uważając go za tryumf polityki angielskiej nad rossyjską. Ministeryalny *Standard* pisze, że jakikolwiek obrót wezmą rzeczy na Wschodzie, niepodobna jest patrzeć bez zadowolenia na politykę, która pozwoliła Anglii wśród zawikłań na Wschodzie zająć dzisiejsze jej stanowisko. Ostatnie wypadki, powiada organ torysów, dowiodły nam, jak mądrze i przezornie działał nasz rząd uchylając się od uchwał konferencyi berlińskiej. Obecnie nie może już ulegać żadnej wątpliwości, że polityka nasza przyczyniła się wielce do utrzymania pokoju i że podaje ona i nadal najlepsze środki rozwiązania trudności. Zachowaliśmy sobie swobodę działania nie kompromitując mocarstwowego stanowiska naszego i w tej chwili głos nasz w sprawach Europy, w kwestyi pokoju lub wojny więcej może waży niż kiedykolwiek w ciągu ostatnich lat pięćdziesięciu.

Zdaniem *Globe'a* detronizacya Abdul-Azisa była demonstracyą skierowaną głównie przeciw Rossyi, a nowy rząd więcej uwagi poświęcać będzie przywróceniu pokoju wewnątrz kraju, niż żądaniom natarczywych doradców. *Globe* nie oddaje się jednak illuzyi, aby polityka taka mogła trwać długo. Turek jest zdolnym rozwinąć na chwilę pod wpływem nagłego wypadku wielką energię, ale prędko popada znowu w obojętność i fatalistyczną rezygnacyą Wie o tem dobrze Rossya i będzie odtąd działać z większą przezornością, nie zrzekając się swych ulubionych planów i nadziei, które ostatnie wypadki tylko podsycić mogły.

Times w artykule o konstytucyi tureckiej, pisze: „Obawiamy się, aby polepszenie sytuacyi w Turcyi nie było prostym wynikiem kombinacyi szczęśliwych przypadków. Jest wiele powodów, dla których Turcya długi czas jeszcze musi być tem, czem była dotychczas. Jej konstytucya może tworzyć się tylko bardzo powoli. Nie jest prawdopodobnem, aby religia turecka dała się zreformować pod względem istotnego swego charakteru. Jeżeli dziś są symptomy polepszenia, musimy zadowolić się już i czekać cierpliwie na polepszenie rzeczywiste. Już i to coś znaczy, że Turcya zaczyna porzucać zwyczaje, które skłaniały ją dawniej do zaciągania pożyczek zwykle bez potrzeby, jeżeli zaczyna myśleć o naprawieniu największych niedostatków w maszyneryi rządowej i wreszcie jeżeli uznaje, że poddani jej bez różnicy wiary winni być w pełnem posiadaniu praw politycznych."

Daily Telegraph widzi stan rzeczy w Turcyi w świetle bardzo różowem. „Rewolucya konstantynopolitańska usprawiedliwia w wysokim stopniu akcyę rządu angielskiego i podaje mocarstwom, które z wielkim pospiechem memoryał berliński podpisały, wyborną sposobność powstrzymania dalszej procedury. Porcie podaje ta rewolucya nową szansę akcyi tak wojskowej jak reformatorskiej w prowincyach zrewoltowanych, podczas gdy bogactwa, które były sułtan nagromadził, napełnią ubogi skarb państwa."

(*Nordd. Allg. Ztg.* o zmianach w Turcyi.)

Nordd. Allg. Ztg., która zawsze uchodzi za tłumacza zapatrywań rządu berlińskiego pisze z niedowierzaniem o zmianach w Turcyi, zaznaczając przytem, że rząd niemiecki nie pójdzie bezwzględnie za polityką Rossyi w sprawie wschodniej. „Zdaniem wielkiej części prasy zmiana tronu i rządu w Konstantynopolu jest zmianą systemu, jest zatrzymaniem się na pochyłej drodze, na którą państwo otomańskie weszło było pod panowaniem zdetronizowanego sułtana. Przyszłość okaże, o ile takie zapatrywanie jest uzasadnionem.

„Europa nawykła w ostatnich latach widzieć szybkie zmiany osób i systemów rządowych w Turcyi, a z pewnością rząd Abdula Azisa nie skąpy był w wydawaniu odezw i w robieniu obietnic. Najistotniejszą trudność w usiłowaniach reformacyjnych w Turcyi stanowi ta okoliczność, iż system polityczny opiera się tam na religijnym, a przeto każde przeobrażenie wnikające głęboko w życie publiczne i ludowe, dotyka nie tradycyj politycznych z życiem religijnem splecionych, lecz samej nawet religii, oraz mnóstwa licznych interesów, które mają w religii podstawę i obronę. Czy wyznawcy zasad „młodej Turcyi", którzy opanowali władzę w Konstantynopolu i osadzili na tronie nowego sułtana, dając mu niejako *mandat impératif*, dość będą potężni, aby pogodzić islam z ideami, które mają przewodniczyć nadal przeobrażeniu stosunków państwa i czy zdołają wśród żywiołów wrzących dokonać przeistoczenia religijnego, politycznego i społecznego, które nawet w cywilizowanych krajach potrzebowałoby przedewszystkiem pokoju? Czy ogół ludności, który chcą obdarzyć, jest do tych zmian dojrzały?" Garstka ludu niezadowolonych, reprezentujących intelligencyę, zrobiła rewolucyę, ale niknie ona wobec liczby różnych stronnictw.

Niemcy są zupełnie bezinteresowne wobec zmian nad Bosforem.

Uczucie humanitarne nakazuje życzyć powodzenia wielkim planom twórczym, które nowy rząd zapowiada, ale bliższem jest życzenie utrzymania pokoju i dobrych stosunków między mocarstwami. Ks. Bismarck położył już w parlamencie nacisk na to, że Niemcy ostatniem są z państw, którymby dalszy rozwój rzeczy na wschodzie mógł zaszkodzić, i naród niemiecki może być pewnym, że polityka niemiecka uważać będzie za najważniejsze zadanie swoje nietylko pozostać u siebie w pokoju, ale nadto strzedz pokoju powszechnego Europy i użyczać pomocy swojej wszystkim dążeniom, zmierzającym do utrwalenia stosunków uporządkowanych."

Polit. Corresp. znowu w korespondencyi berlińskiej mówi mniej więcej to samo: „Podczas gdy niemiecka flota morza śródziemnego zbliża się do Lizbony i Gibraltaru, zadają tu sobie pytanie, w czem polegaćby miała missya Niemiec wśród obecnych okoliczności. Wywieranie nacisku na Turcyę wobec postawy zajętej przez Anglię byłoby połączone z niebezpieczeństwem groźnego konfliktu. Dla ochrony mieszkańców chrześcijańskich w tureckich miastach portowych na razie dość uczyniono, a Niemcy nie czują wcale ochoty być świadkiem albo uczestnikiem „nieprzewidywanego jakiego wypadku", który przy nagromadzeniu tak znacznych sił zbrojnych na morzu nie jest wcale niemożliwym."

KRONIKA

= **Władze rosyjskie**, wezwane przez policyę austryacką, zajęły się energicznie wyśledzeniem dalszych członków fałszerskiej bandy, której uczestnika, Kucha, aresztowała policya brodzka. Usiłowania policyi rosyjskiej powiodły się zupełnie, a jak nam donosi otrzymany wczoraj telegram, aresztowano fałszerzy, zabrano podrobione banknoty i odkryto dwie prasy.

* **Znaleziono** wczoraj na placu krakowskim dwa banknoty po 1 złoty, które złożono w policyi aż do zgłoszenia się poszkodowanego.

* **Uszkodzenie ciała.** Karol Albert, woźnica z Krasowa pode Lwowem, przejechał wczoraj rano na ulicy Pańskiej skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy Zofię Szwestlikową, 49-letnią kobietę i uszkodził ją w lewą rękę i nogę tak mocno, iż musiano ją odesłać do szpitala. Woźnicę pociągnięto do odpowiedzialności.

* **Szkolny koleżka.** Niejaki Ziemiński, rodem z Warszawy, chroniąc się, jak sam oświadczył, przed poborem do wojska rosyjskiego, przybył wczoraj do Lwowa i dopytał się do swego kolegi szkolnego p. Stanisława J., mieszkającego pod l. 25 przy ulicy Skarbkowskiej. Pan J. istotnie przyjął go serdecznie, dał mu suknie i zostawił go dla odpoczynku samego w pomieszkaniu. Powróciwszy o godz. 7 wieczór p. Stanisław J. nie zastał już swego kolegi szkolnego w pokoju a zarazem spostrzegł że mu z biurka skradziono 20 rubli i 10 złr. w bankowych biletach. Ziemieński liczy lat 26 jest wzrostu słusznego, ma twarz chudą i rudawe włosy, mówi po polsku tak szybko, iż go czasem zrozumieć nie można.

— **Doktor kubański.** Policya wiedeńska ogłasza następujący list gończy: Łukasz Perez da Campo Allegro, rodem z Madanzas na wyspie Kubie, wydający się za doktora medycyny, oszukawszy kilka osób w Wiedniu znikł bez śladu. Perez da Campo Allegro jest to mężczyzna wysokiego wzrostu, brunet z krótko strzyżonym włosem, na twarzy chudy i wybladły, o pięknych czarnych oczach i białych zębach. Najczęściej miewa malowane rumieńce (!), ubiera się bardzo elegancko i źle mówi po niemiecku.

— **Następca Guizota** w Akademii francuskiej, chemik p. Dumas, d. 1 b. m. zajął swe krzesło powitany mową p. Saint-Rene-Taillandier.

— **Przeszło tysiąc monet starożytnych** złotych i srebrnych wykopano przed kilkoma dniami w monarchii austryackiej pod Orth nad Dunajem. Monety te pochodzą z cza-

sów króla Władysława i cesarza Zygmunta. Pod Orth wykopano już przedtem wiele różnych starych zabytków.

— **Nestor malarzy włoskich**, La Volpe, zmarł w zeszłym tygodniu w Neapolu; zaś malarz historyczny Herbsthofer, w Waidhofen nad Thayą, licząc lat około 60.

— **Wystawa królików** austryackiego Towarzystwa chowu tych zwierząt w Wiedniu otwartą została przed kilkoma dniami i liczy mnóstwo pięknych okazów ze wszystkich części świata, głównie zaś z Francyi. Wystawione wyroby ze skórek króliczych jako też z sierści tych zwierząt dowodzą dostatecznie wielkiej ich użyteczności.

— **Liczba Indyan amerykańskich**, mianowicie żyjących w Stanach Zjednoczonych, podług niedawno ogłoszonych wykazów urzędowych wynosi obecnie jeszcze tylko 316.000 dusz, z których 100.000 uważać można za ukształconych w mniejszym lub większym stopniu, 135.000 za pół cywilizowanych a 81.000 pogrążonych w stanie pierwotnej dzikości. Plemiona, najwięcej zbliżone do cywilizacyi, a znane z powieści Coopera, właśnie najmniej są liczne obecnie, jeśli dotychczas zupełnie już nie wymarły. Delawarowie n. p. liczą jeszcze tylko około 110 głów, można niegdyś plemię Komanchów 3000, Pottowatoniów 2000, Pawniów 3000 głów. Najliczniejszemi są jeszcze plemiona Apachów, Chippewaisów, Choktawsów, Creeków, Utesów, tudzież tyle kłopotów sprawiających władzie rządowej Unii Siouzów, które żyją rozproszone w ziemiach Wyoming i Montana, gdzie rokosz podniosły.

— **Samozwańczy policyant**. W dziennikach wiedeńskich czytamy: W zeszłym tygodniu do mieszkania pewnej szwaczki przy *Reisnergasse* przyszedł mężczyzna w średnim wieku z uwiadomieniem, że jest agentem policyjnym i ma rozkaz aresztowania jej, dodał jednak, że jeśli się okupi, to nie wypełni tego rozkazu. Przestraszona kobieta dała ostatnie 32 ct. oszustowi, który się prędko potem oddalił.

— **Liczba samobójstw w Wiedniu** największą stosunkowo bywa w maju. Tak było i w tym roku. W styczniu bowiem liczono tam samobójstw 25, w lutym 26, w marcu 20, w kwietniu 28 a w maju 31. Co do rodzaju samobójstw w 12 wypadkach nastąpiło ono przez powieszenie, w 8 przez utopienie, w 6 przez zażycie trucizny, w 3 przez wystrzał a w 2 przez poderznięcie gardła. Najstarszy samobójca liczył lat 80, najmłodszy 16.

— **W sprawie wypadku kolejowego** pod Schwarzenau, który się zdarzył przed pół rokiem, śledztwo sądowe jak doniosła praska *Politik*, wykryć miało sprawców w osobach dwóch strażników kolejowych, którzy jakoby w celu zrabowania znacznej przesyłki pieniężnej, znajdującej się w pociągu, wykonać nań mieli ów zbrodniczy zamach. Z kompetentnego źródła jednak zasięgnęły dzienniki wiedeńskie wiadomość, że doniesieniu owemu zbywa na wszelkiej podstawie, gdyż śledztwo sądowe co do owego okropnego wypadku nic pozytywnego dotąd nie wykryło.

— **Ze spisów ludności**, ostatniemi czasy dokonanych w różnych krajach, największej zasługuje na uwagę konskrypcya przez rząd angielski przeprowadzona w Indyach wschodnich i koloniach W. Brytanii, nietylko bowiem obejmowała około 235 milionów mieszkańców, ale także osiągnęła bardzo ciekawe dla statystyki rezultaty co do stosunków ludności ziem owych. Potwierdziła przedewszystkiem fakt, już dawniej w Ameryce spostrzeżony, że drogi żelazne o ile przyczyniają się do wzrostu miast głównych, o tyle szkodliwie oddziaływują na rozwój mniejszych miast i miasteczek, tak, że dziś już na pewne przyszłość miast oznaczyć można. Przemysł i handel skupiać się będzie coraz więcej w miastach wielkich, podczas gdy małe z czasem wyłącznie tylko rolnem gospodarstwem zajmować się będą, jeśli przez szczególniejszy zbieg okoliczności lub warunków przemysł nie znajdzie w nich trwałej podstawy. Słowem większe miasta będą w przyszłości ogniskami wybitnemi ruchu umysłowego i ekonomicznego, natomiast z miasteczek „parafianizm" zniknie zupełnie i zastąpiony będzie zdrowym «rozumem chłopskim«. Taki horoskop stawia najnowsza statystyka.

— **Nowa plaga gospodarzy** pojawiła się na Morawie w postaci owadu nadzwyczaj żarłocznego, który morawski *Tagesb.* nazywa *Hessenfliege*. Dziennik ten powiada, że przeciw małemu niszczycielowi temu nie ma innego środka, jak tylko ten, ażeby dotknięte plagą pola zupełnie przekopać, i wydobyte kłosy z korzeniem spalić.

— **Dwór padyszacha**. Kilkakrotnie już dawniej zapisywaliśmy szczegóły o wystawności i przepychu, jaki panował na dworze sułtana Abdula-Azisa; dziś, po tak smutnym upadku tego monarchy, zbieramy szczegóły te w pełniejszy obraz gospodarki w budżecie serajowym byłego sułtana. Liczba obojga płci osób, które bądź pełniły służbę, bądź też dla przyjemności padyszacha bawiły u jego boku, wynosiła pięć do sześciu tysięcy. W stajniach dworskich znajdowało się 625 koni pociągowych i wierzchowych, dla których utrzymywano 935 masztalerzy, stangretów i luzaków. Corocznie sprowadzano z najpierwszych fabryk europejskich w przecięciu 25 powozów, z tych niektóre kosztowały do 100.000 franków. Wydatki na stajnie i powozy wynosiły rocznie około półtrzecia miliona franków. Abdul Azis nie był wielkim miłośnikiem myśliwstwa, natomiast lubiał dzikie zwierzęta, wydawano więc rocznie przeszło milion franków na utrzymanie jego menażeryi. Harem mieścił 1200 kobiet; na cukierki dla nich wydawano rocznie 400.000 fr. Koszta wyżywienia wszystkich mieszkańców sułtańskiego pałacu wynosiły rocznie przeszło 12 milionów franków. Nadwornych lekarzy i aptekarzy liczono 48, którzy rocznie pobierali 657.000 franków pensyi, dalej 12 jałmużników i Muezinów (zapowiadaczy modłów) opłacanych sumą skromną stosunkowo, gdyż 62.000 franków. Utrzymywany był także na dworze sułtańskim astrolog, którego obowiązek w tem polegał, że za rocznem wynagrodzeniem w kwocie 13.800 franków »przepowiadać« miał klęski nieprzyjaciół półksiężyca! W końcu była na etacie seraju orkiestra złożona z 300 muzykantów, pobierających żołd podwójny w stosunku do trębaczy wojskowych. Jeśli do wszystkich tych ogromnych wydatków dodamy jeszcze sumy, które corocznie szły na rozmaite budowy pałacowe, ile że nieboszczyk Abdul Azis bardzo lubiał budować, okaże się, że dwór jego pochłaniał rocznie około 50 milionów franków, t. j. mniej więcej dziesiątą część całego dochodu państwowego Turcyi.

— **Tronowe przewroty w Turcyi** mają starą tradycyę. Pierwsza miała miejsce w r. 1512, kiedy Bajazet II. chciał zdać rządy trzeciemu synowi swemu Achmetowi z pominięciem innych; Jańczarowie osadzili wtedy na tronie Selima I. zwanego Srogim, a braci jego wymordowali. W r. 1618 strącono z tronu niedołężnego Mustafę I., a osadzono syna jego Osmana II., który jednak już w cztery lata później gwałtownym sposobem zastąpiony został na tronie przez strąconego dawniej Mustafę. Później Osman II. uduszony został w więzieniu, a w krótce potem i Mustafa I, znów pozbawiony został tronu, na którym zasiadł syn Osmana II. Murad IV. w r. 1623. Brat tegoż Ibrahim w r. 1648, chcąc nie chcąc ustąpić musiał tronu synowi swemu Mahometowi IV. i uduszony został w więzieniu. Ale i wspomniony syn jego, za którego panowania król Jan III., zadał Turkom pod Wiedniem tak straszną klęskę (1683), w cztery lata po tej bitwie zrzucony został z tronu przez Jańczarów. W roku 1702 doznał tego samego losu syn poprzedniego sułtana Mustafa II., a w roku 1730 brat tegoż i następca Achmed III. Trzem ostatnim nie odebrano życia, natomiast ostatni na tej smutnej liście przed Abdulem Azisem, szlachetny a nieszczęśliwy sułtan Selim III., w r. 1807 strącony z tronu, zabity został w roku następnym, a następca jego Mustafa IV. w kilka miesięcy po tamtym uduszony.

KRONIKA PROWINCYONALNA

⁂ **Bircza.** (Cerkiew) w Trzciańcu została w nocy na 20 maja okradzioną. Złodziej wlazł do cerkwi dachem i rozbił skarbonę, w której jednak znalazł tylko pięć złotych.

⁂ **Borszczów.** (Morderstwo) W Krzywczu dolnem znaleziono 16 maja włościanina Jaśka Marceniuka, powieszonego w własnej chacie. Zwłoki nosiły ślady gwałtu, i zdaje się, że nieszczęśliwy wpierw zamordowany a później dla omylenia poszlak powieszony został. Podejrzenie pada na żonę i syna, których uwięziono.

⁂ **Brzozów.** (Dwa wypadki) nagłej śmierci zdarzyły się w tutejszym powiecie. Onufry Bajdowicz zabity został dnia 15 maja przy budowie domu. Bijak zerwany spadł z trzonka i zabił go na miejscu. — W Brzozowie 20 maja żebraczka Katarzyna Wojnar, przyjęta na nocleg przez pewnego mieszczanina, zmarła nagle na udar mózgowy.

⁂ **Dolina.** (Smutny wypadek) Dwaj robotnicy w Wełdzirzu, zajęci w tartaku wodnym, chcąc dnia 27 maja wstrzymać maszynę tartakową, zabrali się do tego tak nieszczęśliwie, że w maszynie pękł obręcz, a okruchy jego zabiły na śmierć obu robotników.

⁂ **Gródek.** (Morderstwo. Dzieciobójstwo) W Dolinianach znaleziono dnia 1 b. m. żonę ekonoma Maryę S. powieszoną na strychu. Zachodzą poszlaki morderstwa. — Na przedmieściu czerlańskiem w Gródku znaleziono d. 30 maja zwłoki nowonarodzonego dziecka, które gwałtownie pozbawione zostało życia.

⁂ **Jarosław.** (Mrozy majowe), które w tym powiecie w nocy z 19 na 20 z. m. dochodziły do 5 stopni na otwartem polu, wyrządziły ogromne spustoszenia w zasiewach. Wczesne żyta, tak krajowe, jak szampańskie i saskie, które okryte już były kłosem, zostały zupełnie zniszczone, i musiano je po prostu wykosić. Uczyniono tak na obszarach dworskich w Bystrowicach, Więckowicach, Węgierce, Muninie, Kruhlu, Zamiechowie i t. d. Żyta późniejsze mniej ucierpiały. Mróz zniszczył także wszystkie owice, fasolę, kukurudzę i uszkodził rzepak. Pszenica, jęczmień, groch i owies ucierpiały były także od mrozu, ale pod wpływem ciepła i deszczów odrodziły się zupełnie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów

w Galicyi wschodniej z końcem maja i początkiem czerwca b. r.

I.

(E) Na podstawie doniesień, przesyłanych komitetowi gal. Towarzystwa gospodarskiego stosunki atmosferyczne w drugiej połowie maja b r. były w całej wschodniej części kraju pod każdym względem niekorzystne dla stanu ziemiopłodów. Już w poprzedniem sprawozdaniu dotknęliśmy nieco stosunków atmosferycznych z peryodu obecnego, chcieliśmy bowiem podzielić się z publicznością licznemi nadzwyczajnemi doniesieniami o szkodliwych następstwach mrozów w miarę jak takowe nadchodziły. Ocenić dorażnie i dokładnie każdą szkodę trudno, cóż dopiero szkodę w ziemiopłodach, gdzie każdy dzień następny może szkodę i zniszczenie często spotęgować często jednak złagodzić, o przecenienie więc lub o zbyt lekkie ocenienie szkody nader łatwo, dla tego do doniesień, które dostarczyły materyału do niniejszego sprawozdania należy przywiązać większą wagę jak do poprzednich, bo choć pochodzą od tych samych niemal osób. przesłane są już po dokładniejszych oględzinach i po ochłonięciu z pierwszego wrażenia. Wrażenie to musiał wywołać mróz który po trzy tygodniowych blisko zimnych deszczach i słocie zawitał w trzecim tygodniu maja w całym kraju. Trzymając się dat naszych korespondentów musimy zaznaczyć najprzód, iż w wielu okolicach były z rzędu trzy, w innych dwa tylko mrozy — co do daty tych mroźnych dni niema zgodności, niektórzy podają, że mróz był już 17 maja drudzy że 18 a największa część podaje, iż pierwszy i to silniejszy mróz był w nocy z 19 na 20 a drugi już łagodniejszy w nocy z 20 na 21 maja. Nie było tak szczęśliwej okolicy, którąby mróz pominął, nie wszędzie jednak był równie silny, silniejszym mianowicie był w ogóle w stronie kraju na zachód i północ od Lwowa, lżejszym w przeciwnych kierunkach — doszedł w okolicy Jarosławia i Drohobyczy do 5⁰ R., z największej części kraju jednak donoszono nam o trzech stopniowym mrozie, najlżejszym zaś według naszych doniesień był zawsze jeszcze 2⁰ (n. p. w okolicy Halicza).

Przechodząc poniżej z osobna stan ziemiopłodów rolnych, zapoznamy się bliżej z następstwami mrozu, tu wspominamy najprzód, że po mrozach nastał nowy peryod deszczów z mniejszemi lub większemi przerwami, i to deszczów po większej części zimnych, że ociepliło się dopiero i wypogodziło ku końcowi miesiąca, następnie zaś potrącimy o następstwa mrozu w ogrodach, którymi zazwyczaj w sprawozdaniach peryodycznych mało się zajmujemy. Jeżeli w polu, jak poniżej zobaczymy, niedobre następstwa mrozu niewszędzie z równą siłą wystąpiły, w ogrodach panuje wskutek mrozów wszędzie zniszczenie, zarówno na grządkach jak i na drzewach owocowych. Ogrodowizny ucierpiały bardzo, szczególniej delikatniejsze, np. fasola, szczególniej wcześniejsza przepadła wszędzie, równie ucierpiały drzewa owocowe, gdyż kwiat i zawiązek owocowy na drzewach w ogóle wszystkich gatunków przemarzł i opadł, szczególnie jednak dokuczył mróz szlachetniejszym gatunkom więcej, podczas gdy np. podlejsze gatunki jabłek i gruszek przetrwały lepiej. W każdym razie zbiór w owocach będzie tylko bardzo małym, w większości kraju stracono niemal zupełnie nadzieję, w okolicach Jarosławia obliczają np. szkodę na 80 %, jedynie z Podola północnego i tak w owoce nie bogatego, zrobiono nam pod tym względem lepszą nieco nadzieję. Równie smutny widok jak drzewa owocowe, przedstawiają lasy liściaste — powarzony, obmarznięty lub zeschły liść na dębie, buku, grabinie, jasionie i innych drzewach z wyjątkiem osiki, każe miejscami zapomnieć o wiośnie a myśleć, że to już jesień. Pominąwszy ten ostatni wzgląd, wkraczający w sferę estetyki, nieda się zaprzeczyć, że cały kraj w ogóle ze swemi nienormalnemi stosunkami atmosferycznemi przyprawił gospodarzy o wiele zawodów, tym boleśniejszych, że zrazu w wielu stronach rokowano sobie słusznie dobre nadzieje, które już dzisiaj, jak to zobaczymy poniżej, stanowczo niedopisały.

Wiedeń, 6 czerwca. [*Tel. Gaz. Lw.*] Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3793 wołów tj. 1253 galicyjskich, 2363 węgierskich, 177 niemieckich. Sprzedano dla Wiednia 1558 a dla prowincyi 2117 sztuk. Niesprzedano 138 sztuk. Chociaż dziś spędzono 411 wołów mniej niż w ubiegłym tygodniu, mimo to potrzeba była pokryta. Z tego powodu popyt był słaby a ceny spadły o 2 złr. Za 100 kilo płacono: za woły galicyjskie 53—58 złr., za węgierskie 51 i pół — 60 złr. a za niemieckie 53—58 złr.

OSTATNIA POCZTA

Ułożona w Berlinie wspólna akcya mocarstw będzie według telegramu *A. A. Ztg* wprawdzie odroczoną, ale nie dozna żadnej modyfikacyi.

Times dowiaduje się, że Rossya porozumiała się już z innemi mocarstwami co do wstrzymania akcyi dyplomatycznej w sprawie wschodniej.

Sułtan Abdul Azis pochowany został w mauzoleum sułtana Mahmuda.

Z Mostaru (w Hercegowinie) telegrafują 4 czerwca: Trzy bandy powstańców w sile 3000 ludzi uderzyły wczoraj na Bilek, lecz zostały odparte zwycięzko przez załogę, złożoną z dwóch kompanii wojsk z pomocą mieszkańców.

Wyprawa Egipcyan na Abissynię zrobiła kompletne fiasko. Z armii 30tysięcznej wróciła zaledwie połowa, reszta częścią poległa częścią dostała się w niewolę. Cały materyał wojenny wpadł w ręce zwycięzkich Abissyńczyków.

Khedyw egipski temi dniami przybyć ma do Konstantynopola.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 czerwca. Feldmarszałek-porucznik Schoenfeld mianowany został rzeczywistym szefem generalnego sztabu.

Wiedeń 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zastępca szefa generalnego sztabu, generał Catty, przeniesiony został na miejsce generała Schönfelda do Ołomuńca.

Polit. Corr. donosi, że ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, aby wszystkie już istniejące lub mające być zawiązane korporacye i związki studenckie podlegały ustawie o stowarzyszeniach z 15 listopada 1867 r.

Wiedeń 7 czerwca. (*Tel. pryw.*) *Deutsche Ztg* zamieszcza telegram z Pery, który donosi, że w skarbcu Abdul Azisa znaleziono 15 milionów złr.

Mahmud-basza został skazany na wygnanie.

Książę czarnogórski Nikita powołał do kraju wszystkich Czarnogórców, przebywających za granicą, i zakazał dziennikarskim korespondentom telegrafować o ruchach wojska.

Według telegramu *Presse* z Zary, naczelnicy powstania nie chcą wchodzić w rokowania z rządem Murada V. Komitet Moskiewski przysłał powstańcom 100.000 rubli. Rossyjscy oficerowie przybyli do Cetynii celem organizowania polowych trenów sanitarnych.

Konstantynopol, 7 czerwca. W ministerstwie finansów złożono dnia 5go czerwca ośm milionów w akcyach skonsolidowanego długu państwa, które znalazły się w prywatnym skarbcu Abdul-Azisa. Papiery te nie będą puszczone w obieg.

Kiamil basza mianowany został ministrem bez teki.

Synowie sułtana posyłani będą odtąd regularnie do szkół publicznych.

Wersal, 7 czerwca. Naquet wniósł w Izbie wniosek przywrócenia rozwodów małżeńskich.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**.

W tymczasowym teatrze letnim przy ulicy Jagiellońskiej, naprzeciw ogrodu Jezuickiego
We środę dnia 7 czerwca 1876.
TRUBADUR
Wielka opera w 4 aktach J. Verdi'ego.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 czerwca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. S. hr. Dzieduszycki z Pohorca. — T. br. Türke z Stryja. — J. Bocheński z Mużyłowa. — T. Winiczeńko z Rosyi. — A. Worobiew z Rosyi. — S. Zaleski z Rosyi. — K. Zenowicz z Kijowa.

Hotel Angielski.

Pp. A. hr. Komorowski z Konotop. — S. br. Horoch z Morańca. — H. Janko z Hoszan. — A. Karnicki z Roguźna. — K. Russanowski z Podola. — H. Czajkowski z Bóbrki. — J. Czarnecki z Milatycz. — H. Karczewski z Konotop. — A. Kratter z Brodów.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Matkowski z Drohobycza. — J. Paluszyński z Szlachtyna. — Dr. J. Blech z Drohowyża. — K. Walter z Tołczowa. — J. Wroński z Brzeżan.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Tyszkiewicz z Weryni — W. Czerkawski z Gajów. — K. Puławski z Rosyi.

Hotel Langa.

Pp. M. Fischer z Czerniowiec. — W. Leitkam z Czerniowiec. — R. Goltz z Wrocławia. — K. Schlerf z Norenberga.

Hotel Kuhna.

Pp. A. Aulich z Łacka. — A. Romański z Łuki. — J. Wasilkowski z Bleszowic.

Hotel pod Tygrysem.

Pp. K. Podhorodeński z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 7 czerwca 1876

Pp. A. hr. Dzieduszycki do Izydorówki. — br. Korff do Krakowa. — Dr. M. Trusz do Przemyśla. — Z. Czuczawa do Zborowa. — W. Daniszewski do Przemyśla. — J. Krusiński do Rosyi. — F. Paciobót do Rosyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 6 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 738 97 mm. Psychrometr suchy 16 4°C. Psychrometr wilgotny 14·5°C. Prężność pary 11·1 mm. Wilgoć 80%. Zachmurzenie 3. Wiatr NE1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 13·1°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 8 czerwca 1876.

Barometr 738·22mm. — Psychrometr suchy 16 4°C. Psychrometr wilgotny 12·3°C. Prężność pary 8·2mm Wilgoć 59%. — Zachmurzenie 0. — Wiatr N·1 Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 13·1°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godzinie 6 min. 10 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 1 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 6 czerwca 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	189	—	191	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	119	50	121	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	90	86	70
„ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ 5% okresow.	85	90	86	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	70	88	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	86	—	86	90
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	58	5	68
Dukat Cesarski	5	68	5	78
Napoleond'or	9	65	9	75
Pół imperyał	9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	67
„ „ papierowy	1	57½	1	59½
100 Marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 2 czerwca 1876.

	płacą	żądaj
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	64.95	65.10
„ „ „ w srebrze	68.10	68.20
Losy z roku 1839 całe	237.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	234.—	235.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.50	106.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	106.20	106.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	115.25	115.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	—.—	—.—
Renty Como po 42 lir. austr.	19.50	20.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.50	85.50
Galicyi	86.—	86 60
Niższej Austryi	101.—	102 —
Siedmiogrodu	73.75	74.75
Węgier	74.50	75.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	63.75	64.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	131.80	132.—
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	804.—	807.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	41 50	42 —
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	334 —	337.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	139.—	140.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815.—	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	189 —	189.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	251.—	252.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.50	75.75
I Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	87.—	87.50
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103 50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	87 75	88 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 20 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.50
„ „ „ po 5%	86.—	86.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	—.—	67.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	24.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. c.) à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.—	100 50
„ „ „ 100 zł. w. a.	—.—	95 50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	98 —
„ „ „ „ II emisyi	94 25	94.75
„ „ „ „ III „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł 5% w srebrze	77.—	77.25
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	155.50	156.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.50	96 —
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13 50
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38 50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28 50	28.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k	118 —	119 —
„ „ „ 50 zł. w. a.	58 —	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22 50	23 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 50
Weksle (na 3 miesiące.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p. w.	59.20	59.30
Frankfurt 100 Mark. p.	59.20	59 30
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 75	122 10
Paryż za 100 fr.	48.05	48.15
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wag.	5.77.—	5 78 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68.—	9.69.—
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103 20	103 30

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

6 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	10
„ „ „ w srebrze	68	30
Losy pożyczki z roku 1860	107	75
Akcye banku wiedeńskiego	809	—
„ „ kredytowego bez kupona	134	50
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	55
Srebro	103	10
Napoleond'or	9	67
Dukat cesarski men.	5	77
100 Marek	59	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2435 2—3) **Obwieszczenie.**

L 11039. W skutek rozporządzenia wysokiego ces. kr. ministerstwa handlu z dnia 21 kwietnia b. r. l. 11900 obowiązane są strony zamieszkałe w miejscu siedziby ces. kr. urzędu pocztowego niecraryalnego lub w miejscowościach należących do obrębu listonosza wiejskiego a życzące sobie, by ich zwykłe lub rekomendowane listy, posyłki pod opaską, posyłki z próbkami, karty korrespondencyjne i gazety nie przez listonoszów roznoszone, lecz w dotyczącym ces. kr urzędzie pocztowym do odbioru w pogotowiu trzymane były, opłacać od 1go czerwca b. r. począwszy należytość 50 centów miesięcznie z góry uiszczać się mającą.

Wszystkie inne korrespodencye, których odbiór w urzędzie pocztowym za opłatą wspomnionej należytości sobie nie zastrzeżono, mają, jeżeli nie są oznaczone „poste restante" przez listonosza do mieszkania adresata za pobraniem ustanowionych należytości za doręczanie być przynoszone.

Strony mieszkające po za siedzibą urzędu pocztowego w miejscowościach nie należących do obrębu listonosza wiejskiego nie opłacają za przechowanie swych korespondencyj aż do ich podjęcia wspomnianej należytości.

Również nie opłaca się tej należytości za gazety w drodze prenumeraty pociągane, jeżeli oprócz tych żadnych innych listów lub przesyłek w urzędzie pocztowym się nie odbiera.

Lwów dnia 26 maja 1876.

Z ces. kr. Dyrekcyi poczt.

Kundmachung.

Z. 11039. Zu Folge h. Handels-Ministerial-Erlasses vom 21 April l. J. Z. 11900 haben die im Standorte eines nichtärarischen Postamte oder in den von den Landbriefträgern begangenen Bezirken wohnhaften Adressaten, welche sich die Abholung der für sie einlangenden gewöhnlichen und rekommandirten Briefe, Drucksachen, Mustersendungen, Correspondenzen und Zeitungen vorbehalten und verlangen, daß dieselbe zu diesem Besuche bei dem Postamte bereit gehalten werden eine Fachgebühr von monatlich 50 kr, welche in Vorhinein zu entrichten ist, zu zahlen.

Alle übrigen Correspondenzen deren Abholung nicht unter Entrichtung der Fachgebühr vorbehalten wurde, sind, wenn sie nicht „poste restaste" adressirt sind, durch den Briefträger oder sonstigen Bestellten des Postamtes wie bisher gegen Einhebung der festgesetzten Zustellungsgebühr in die Wohnung des Adressaten zu bestellen.

Empfänger, welche außerhalb des Standortes des Postamtes in Ortschaften wohnen, welche von Landbriefträgern nicht begangen werden, haben für die den Postämtern obliegende Aufbewahrung ihrer Briefpostsendungen bis zu deren Abholung oder sonstigen Bestellnng eine Fachgebühr nicht zu entrichten.

Desgleichen darf für die Aufbewahrung der im Pränumerationswege bezogenen Zeitungen, wenn lediglich diese von den Adressaten bei dem Postamte abgeholt werden, keine Fachgebühr eingehoben werden.

Lemberg am 26 Mai 1876.

Von der k. k. Post-Direction.

(2454 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22962. W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową z dnia 26 grudnia 1875, przeznaczonych na pensye dla artystów zasłużonych na polu sztuki, tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieję w przyszłości wzywa się niniejszem tych artystów — z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w w dziedzinie poezyi, muzyki malarstwa i sztuk plastycznych i pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą wykazać potrzebne ku temu warunki, wnieśli podania swe do właściwej władzy krajowej to jest do Namiestnictwa lub Rządu krajowego najdalej do końca lipca b. r.

W tych podaniach należy:

I. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać postępy artystyczne tudzież stosunki majątkowe i familijne,

II. wskazać w jaki sposób zamierza proszący w razie uzyskania stypendyum korzystać z takowego w celu dalszego kształcenia się,

III. dołączyć do podania okazy, przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1876.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 22962. Въ цѣли роздана фꙋндꙋшôвъ, призволеныхъ финансовою оустакою зъ дна 26 грꙋдна 1875 на рôкъ 1876, призначеныхъ на пенсіи для артистôвъ заслꙋженыхъ на поли штꙋки, тожь и на стипендіи для оубогихъ но много надеждныхъ артистôвъ симъ взывае ся тыхъ артистôвъ зъ королествъ и краѣвъ въ Радѣ державнôй застꙋпленыхъ, котрі занимаютъ ся поезіею, мꙋзикою, маларствомъ и пластичными штꙋками, и желаютъ полꙋчити одноразовꙋ стіпендію, щобы если могꙋтъ доказати потребні кꙋ семꙋ варꙋнки, подали прошеня до принележнои краевои власти, т. е. до Намѣстництва или краевого Правительства найдальше до кôнця липня 1876 г.

Въ сихъ поданяхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ дотеперѣшного артистичного образованія и выказати артистичні оуспѣхи, тожь и маеткови и фамилійні стосꙋнки;

2. вказати въ якій способъ оубѣгаючій ся намѣряе въ разѣ полꙋченя стипендіи оупотребити онꙋю въ цѣли дальшого образованя ся;

3. долꙋчити до просьбы оказы артистичнои працы оубѣгаючого ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва

Львôвъ, дня 24 мая 1876.

(2388) **Ogłoszenie.**

L. 2348. C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż złożono u niego do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia nowej księgi hipotecznnj dla gminy katastr. Bierzanów z osadą Kaim

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Podgórzu dnia 31 maja 1876 na którym dalsze dochodzenia miejscowe przeprowadzone będą.

Podgórze dnia 22 maja 1876.

(2572) **Edykt.**

L. 6072. Odnośnie do tusądowego edyktu z 24 marca 1876 l. 3268 czyni się niniejszem wiadomo, iż w celu wydzierżawienia dóbr Radczy i Iwanikówki pod warunkami powyższym Edyktem ogłoszonemi z tą tylko zmianą w takowych, iż w Radczy zasiano owsa korcy 100, zaś w Iwanikówce korcy 40, ponowna licytacya na dniu 16 czerwca 1876 o godzinie 10 z rana, w tutejszym sądzie obwodowym się odbędzie.

Stanisławów 27 maja 1876.

(2583) **Ogłoszenie.**

L. 3983 C. k. sąd powiatowy delegowany S. II. we Lwowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wulce (Hamulec) na dniu 1 lipca 1876 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. Lwów dnia 27 maja 1876.

(2538 1—3) **Edykt.**

L. 57 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lipy Bergwerka w resztującej kwocie 245 złr. a. w odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 12 czerwca 1876, dnia 12go lipca 1876 i dnia 14 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 9ej rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/4 części tabularnej realności pod l. k. 101 zagr. m. w Drohobyczu Karola Borońskiego właściwie tegoż masy nieobjętej i Karoliny Borońskiej własnych. Na pierwsze wywołanie podaną będzie cena szacunkowa w kwocie 184 złr. 50 ct. w. a. Chęć kupowania mający złoży do rąk komisyi sądowej wadyum 10% ceny szacunkowej w gotowiźnie lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej. O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Franciszka i Katarzynę Sobolskich, w razie ich śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nareszcie tych wierzycieli którzyby po 30 listopada 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dra Wolskiego

Drohobycz 19 lutego 1876.

(2541) **Ogłoszenie.**

L. 3080. C. k. Sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia, że arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami posiadłości kopiami masy katastralnej, i protokołami parcelowemi tudzież protokoły dochodzeń, odnoszące się do założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej Uwsie, w obrębie c. k. sądu powiatowego w Kozowie położonej, do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Kozowie złożone są.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być wniesione pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym. Równocześnie wyznacza się termin na dzień 23go czerwca 1876 o godzinie 9 przed południem, w którym w razie zgłoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kozowa dnia 2 czerwca 1876.

(2470 1—3) **Edikt.**

Z. 6260. Vom Czernowitzer k. k. Landes-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß der Forderung von 5000 fl C. Mze d i 5250 fl. ö. W. sammt 5% Zinsen vom 20 November 1863, die bereits zuerkannten Gerichtskosten von 25 fl. 17 kr. und 36 fl. 68 kr dann den gleichfalls zuerkannten Exekutionskosten von 3 fl. 87 kr., 4 fl. 87 kr., 213 fl 32 kr., 26 fl 78 kr. und 19 fl. 23 kr die exekutive Feilbietung der vormals dem HE. Johann auch Johann Emenauel Draginicz gehörigen und auf dessen Namen bei der Bukowiner Landtafel Dom tom 22 pag. 439 ad Nr. Exh. 6203/829 und Dom. tom 24 pag. 459 ad Nr. exh. 3638/855 intabulirten, in der Folge an HE. Johann von Draginicz Dom, 26 pag. 324 ad sau. Nr. 5585/74 übergangenen in dem Schätzungsprotokolle do pr. 12 November 1872 Z 23880 beschriebenen Antheile des landtäflichen Gutes Babin mit Stefanówka in dem dritten Termine am 6 Juli 1876 um 10 Uhr VM. bei dem Czernowitzer k. k. Landesgerichte zu Gunsten der Fr. Pauline von Zotta mit dem Beisatze vorgenommen wird, daß bei diesem dritten Termine die zuveräußernden Güter des Schuldners Johann Draginicz Babin und Stefanówka auch unter dem Schätzungswerthe werden hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth von 30365 fl. 60 kr ö W. angenommen und sind 10% des Ausrufspreis als Vadium zu erlegen Der Tabularextrakt dieses Landtäflichen Gutes sowie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der Registratur dieses Gerichtes eingesehen werden.

Hievon werden alle jene Gläubiger, die erst nach dem 23 September 1875 an die Gewähre der Feilzubietenden Gutes antheile gelangt sein wurden oder denen dies r Lizitationsbescheid gar nicht, oder nicht rechtzeiti zugestellt werden wurde mit dem Beisatze verständigt daß für sie HE. Advokat Dr. Rechenberg mit Substituirung des HE. Adv. Dr. Kestenbaud zum Curator bestellt worden ist.

Vom k. k. Landes-Gerichte.

Czernowitz am 30 April 1876.

(2545 1—3) **Kundmachung.**

Z. 1209. Von Uścieczker k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gemacht, daß in der Exekutionssache des Dawid Mark gegen S hmiel, Leib und Feige Eheleute Grünberg pto 1080 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung des dem Exekuten eigenthümlichen gehörigen zu Uscieczko sub Nr. 119 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Hauses am 17 Juli 1876, am 14 August 1876 und am 1? September 1876 jedesmal um 10 Uhr Früh abgehalten werden wird.

In den ersten zwei Terminen wird dieses Haus nur über oder we igstens um, im dritten Termine aber auch unter dem Schätzungsp eise veräußert werden. Als Ausrufsp eis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth pr. 1000 fl. ö W. angenommen. Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein 10% Vadium d. i 100 fl. ö. W. vor Beginn der Lizitation zu Händen der Lizitationskomision baar zu erlegen.

Die übrigen Lizitationsbedingungen, so wie auch der Schätzungsakt können in der hiesigen Registratur eingesehen werden.

Uścieczko am 1 Mai 1876.

(2525 1—3) **Edikt.**

Z 3595. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird bekannt gemacht, daß im Lastenstande der in Stanisławow Nr. 36/53 und 169/121 St gelegenen dem Salamon Baudier gehörigen Realität auf G und des Miethvertrages vom 19 Februar 1821 das zweijährige Miethrecht einer Wohnung zu Gunsten der Marianna Donigiewicz seit dem 8 Juni 1825 intabulirt ist

Es werden daher alle diejenigen, welche auf dieses Mitrecht Ansprüche zu erheben haben, aufgefordert, solche binnen der Frist von einem Jahre welche mit dem 31 Mai 1877 zu Ende geht, hiergerichts um so gewißer anzumelden, widrigens die Amortisation der Einverleibung dieses Mitrechtes und deren Löschung bewilliget werden wird.

Stanislau am 22 April 1876.

(2546) **Ogłoszenie.**

L. 39 h C. k Sąd powiatowy zawiadamia, że złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gmin Tomaszkowice. Przebieczany, Zborówek, Zabłocie i Szczygłów.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnosone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym na dniu 13 czerwca 1876, w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Wieliczka dnia 2 czerwca 1876.

(2527) **Ogłoszenie.**

L. 5322. Do przeprowadzenia dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych gminie katastralnej Klekotów w obrębie c. k. sądu powiatewego w Brodach położonej, składa się protokoły tych dochodzeń w raz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanymi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. sądzie powiatowym w Brodach.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym, a w dniu 14 czerwca 1876 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym, także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Brody 31 maja 1876.

(2542 1—3) **Obwieszczenie.**

43/N C. k. Sąd powiatowy w Krośnie poszukuje do założenia ksiąg gruntowych dietaryusza o rękopismie czytelnym za wynagrodzeniem dziennym 1 zł. w. a.

Dietaryusz do prac około założenia ksiąg gruntowych już używany preferuje się.

Zgłoszenia należy wnieść do 14 dni, do tutejszego Sądu.

Krosno dnia 31 maja 1876.

(2535 1—3) **Ogłoszenie.**

L 9756. Celem ponownego obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Milówce, z którą połączona jest wyprzedaż stempli niższych kategoryi, rozpisuje się konkurencya prz z wniesienie pisemnych w wadyum w kwocie 100 zł. zaopatrzonych ofert, które najpoźniej do 19 czerwca 1876 r., 2giej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wniesione być mogą W roku 1875 wynosił obrót
w materyałach tytoniowych
w wartości . . 20198 zł. 31 ct.
w stemplach w wartości 3146 zł. 57 ct.

O bliższych warunkach poinformować się można przy c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie i u wszystkich c. k. nadradców straży skarbowej powiatu krakowskiego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kraków dnia 22 maja 1876 r.

(2450 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1848. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza niniejszem, iż na rzecz Altera Walkenberga na zaspokojenie sumy 175 zł. z pn. odbędzie się w tusądowum zabudowaniu na dniu 14 czerwca, 17 lipca i 21 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 zrana publiczna sprzedaż gospodarstwa rustykalnego l. 41 w Wałachówce, ciała tabularnego nie stanowiącego a Wawrzka Doktora własnego.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł.

Wadyum 63 zł. w. a.

Przy trzecim terminie gospodarstwo to i poniżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zbaraż dnia 22 kwietnia 1876.

(2381 2—3) **Edykt.**

L. 1458. W c. k. Sądzie powiatowym w Winnikach odbędzie się w sprawie egzekucyjnej Michała Flisowskiego przeciw Simche Hersz Korkis o 625 zł. w. a. z pn. publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 153 w Dawidowie w trzech terminach mianowicie dnia 26 czerwca. 17 lipca i 14 sierpnia 1876, zawsze o godzinie 10 przed południem, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania 4350 zł. w. a.

Wadyum 43 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i protokół oszacowania przejzzeć można w sądzie. C. k Sąd powiatowy

Winniki 30 kwietnia 1876.

(2386 3—3) **Edykt.**

L. 1441. C. k Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż w sprawie Feiwla Dromelschlägera przeciw Aftanazemu Zadorożny o sumę 60 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 68/82 rep. 9 w Pohorcach, ciała tabularnego nie stanowiącej, Aftanazego Zadorożnego własnej, w trzech terminach t. j. dnia 26 czerwca 1876 r., dnia 25 lipca 1876 i dnia 22 sierpnia 1876 r, każdym razem o 10 godzinie z rana w tutejszym sądzie przeprowadzoną będzie z tem, że przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej szacunku sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 908 złr. 75 ct w. a.

Wadyum 90 złr. 87 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne jako to akt zastawnego opisania i ocenienia w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

Komarno 6 marca 1876.

(2459 3—3) **Edykt.**

L. 25350. Ces. król. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń od ognia i gradu w Krakowie przeciw Stefanowi Wysockiemu pod dniem 19 marca 1875 l. 15592 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 40 złr. a w. z pn wniosło i o pomoc sądową prosiło.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Stefana Wysockiego wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tegoż koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra. Józefa Smolkę z zastępstwem adwokata Dra. Kuczkiewicza kuratorem mianował, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 12 maja 1876.

(2448 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1574. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 27 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1876 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż realności w Zbydniowie położonej do Józefa i Zofii Harów należącej w celu wydobycia należytości Ludwika i Agaty Gorczyców w ilości 130 złr. z pn. z zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie Cenę wywołania ustanawia się na 410 złr., z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadow 13 marca 1876.

(2508 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1022. C. k. Sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 23 czerwca, 21 lipca i 25 sierpnia 1873 r, każdym razem o 10 godzinie z rana, w gmachu sądowym egzek. sprzedaż realności Wojciecha Urbanika pod l 19 i realności Piotra Michalika pod l. 37 w Ochojnie położonej, na zaspokojenie pretensyi Babetty Teitelbaumowej w kwocie 200 zł. w. a.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 100 zł. w. a., drugiej zaś 120 zł w. a. a wadyum 10, a względnie 12 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoła zajęcia i oszacowania można przejrzeć w Archiwum tutejszego sądu.

Podgórze dnia 31 marca 1876.

(2463 2—3) **Edykt.**

L. 25334 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Włodzimierza Wilczyńskiego de präs. 30 lipca 1875 do l 41141 dozwolono uchwałą z 7 sierpnia 1875 do l. 41141 na intabulacyę sumy 3150 złr. a. w. ewentualnie sumy 6330 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Mokrzany z przyległ adwokacyę Mokrzany na rzecz Włodzimierza Wilczyńskiego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Maurycemu Kesslerowi do rąk równocześnie w osobie adwokata Dra. Szwedzickiego z zastępstwem adw. Dra. Popławskiego ustanowionego kuratora

Wzywamy niniejszym edyktem p. Maurycego Kesslera, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze

Z c. k sądu krajowego.

Lwów dnia 13 maja 1876.

(2534 2—3) **Konkurs.**

L. 3042. Celem obsadzenia posady nadzorcy więzień przy sądzie obwodowym w Przemyślu XI klasy rangi ze systemizowanemi należytościami.

Na wyż oznaczoną posadę zamianować się mający obowiązanym będzie, skoro stosunki służbowe by tego wymagały, dać się użyć także do czynności kancelaryjnych sądu i do użytkowania pomieszkania ze służbą nadzorcy więzień połączonego, tylko do tego czasu prawo mieć będzie, dopóki służbę tę rzeczywiście wypełniać będzie.

Ubiegający się o tę posadę, winni wnieść swe podania do 12 lipca 1876 r. do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów 1 czerwca 1876.

(2504 2—3) **Edykt.**

L 4999 C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Napoleona Janiszewskiego, iż w skutek prośby pod dniem 26 maja r. b. L. 4999 przez Chaima Stempel wniesionej, nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. przeciw niemu tusądową uchwałą z dnia 26 maja 1876 r. l. 4999 wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Napoleona Janiszewskiego nie jest wiadome, doręcza się powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu zarazem dla niego kuratorowi adwokatowi Heynemu z zastępstwem adwokata Mijakowskiego, zaś Napoleona Janiszewskiego się wzywa, ażeby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub w sądzie osobiście lub przez innego zastępcę się zgłosił. i celem przestrzegania swych praw stosownych kroków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze Złoczów dnia 26 maja 1876.

(2437 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1029. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego ogłasza niniejszem konkurs na opróżnione posady nauczycielskie mianowicie:

w powiecie Bialskim

Szkoły 4 klasowe

w Kętach przy szkole żeńskiej, dwie posady nauczycielek młodszych z płacą po 270 zł w. a.

w Oświęcimiu przy szkole żeńskiej posada młodszej nauczycielki z płacą 270 zł. w. a.

Szkoła 3 klasowa w Wilamowicach

posada nauczyciela kierującego z płacą 350 zł. i pomieszkanie

posada nauczyciela drugiego z płacą 300 zł.

posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł

Szkoły 2 klasowe

w Bulowicach Hałcnowie i Kozach posady nauczycieli młodszych z płacą po 240 zł. w Hałcnowie język wykładowy jest niemiecki.

Szkoły 1 klasowe

w Dankowicach Hecznarowicach Jawiszowicach, Mikuszowicach, Porąbce, Straconce, Szczyrku. Witkowicach, płaca 300 zł. w Porąbce 400 zł. i wolne pomieszkanie.

w powiecie Myślenickim

przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli młodszych w Jordanowie z płacą 200 zł.

w Makowie z płacą 270 zł.

w Sułkowicach i Zawoi z płacą po 240 zł.

Przy szkołach 1 klasowych

w Grzechyni, Jachówce, Jaworniku, Krzyszkowicach, Krzywaczce, Lubniu, Osielcu z płacą po 300 zł.,

w Pcimiu z płacą 400 zł.,

w Rabce, Radziszowie po 300 zł.,

w Sidzinie 400 zł.

w Spytkowicach, Trzebuni i Trzemeśni z płacą po 300 zł. i wszędzie wolnem pomieszkaniem lub relutum za nie.

w powiecie Wadowickiem

przy szkole 5 klasowej męskiej w Wadowicach, posada nauczyciela z płacą 450 zł. i młodszego nauczyciela z płacą 270 zł,

Przy szkole 4 klasowej w Zatorze, posada nauczyciela kierującego z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem 2 posady nauczycieli z płacą po 300 zł. posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł.

Przy szkołach 2 klasowych nauczycieli młodszych w Izdebniku z płacą 200 zł,

w Przeciszowie z płacą 240 zł. w. a.

Przy szkołach 1 klasowych w Jnwałdzie, Kalwaryi, Krzęcinie, Leńczach górnych, Mucharzu, Radoczy, Ryczowie, Zembrzycach z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum.

Przy szkołach filialnych w Trzebieńczycach i Zygodowicach z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum

w powiecie Żywieckim

przy szkole 3 klasowej w Jeleśni posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. w. a.

Przy szkołach 2 klasowych posady nauczycieli młodszych w Milówce z płacą 270 zł. w Ślemieniu i Suchy z płacą po 200 zł.

Przy szkołach 1 klasowych w Kameśznicy w Koszarawie, Krzeszowic, Rajczy, Ujsołach z płacą po 400 zł. i wolnem pomieszkaniem lub relutum,

przy szkołach filialnych w Szarem i Tarnawie z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

Na wszystkie posady prezentuje Rada szkolna miejscowa tylko w Makowie powiatu Myślenieckiego obszar dworski.

O wszystkie posady z wyjątkiem posady nauczyciela kierującego przy szkole 4 klasowej w Zatorze mogą się ubiegać także nauczycielki.

Podania zaopatrzone dokumentami służbowemi wnieść należy przez swą przełożoną władzę najpóźniej do 8 lipca 1876.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Wadowice dnia 23 maja 1876.

(2455 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24624. Dnia 24 czerwca b. r. odbędzie się we Lwowie w kaplicy S. Zofii przedpołudniem po mszy św. losowanie z fundacyj posagowych, a mianowicie: Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 4933 złr. 50 ct. — Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwocie wygrywającej 600 i 300 zł. i Elżbiety Czarkowskiej w kwotach 43 złr. 89 ct. w papierach i 42 złr. w monecie brzęczącej.

a. Sieroty nie znajdujące się obecnie w zakładzie Siόstr Miłosierdzia Św. Kazimierza we Lwowie na wychowaniu, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerwca b r. zgłosić się u przełożonej owego zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrz. łac Św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do brania udziału w losowaniu. okazaniem metryki chrztu, jakoteż zaświadczenia sieroctwa i moralności, przez władzę miejscową wystawionego a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonego. Współubiegające się winne dnia 24 czerwca b r. wysłuchać mszy św. w kaplicy Św. Zofii. Dzieci które same losować nie są w stanie, jako też sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

b. Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które legalnie udowodnią, że są religii katolickioj, z rodziców ślubnych w Galicyi zrodzone i zamieszkałe, że 8my rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogiemi, że rodzice ich jeśli jeszcze żyją, także są ubodzy i moralne prowadzą życie, lub gdyby już nie żyli, że pomarli bez pozostawienia majątku. Od złożenia powyższych dowodów uwolnione są dziewczęta znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie Dziewczęta które już raz obdzielone zostały posagiem jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego Rodzice lub opiekunowie dziewcząt chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemnie podania w wyż wymieniony sposób opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa najdalej do 16 czerwca 1876.

Dziewczęta zaś same mają jeszcze przed ciągnieniem, a to 22 czerwca b. r. o godzinie 10 z rana przedstawić się osobiście komisyi losowaniem kierującej w zakładzie Siostr Miłosierdzia. Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta kolejno, według starszeństwa wieku. Dziewczęta, które los wygrywający wyciągną, są z woli fundatora obowiązane modlić się za spokój duszy jego a w dzień śmierci jego t. j. 24 marca każdego roku mszy św. wysłuchać

c. Do brania udziału w losowaniu z fundacyi Elżbiety Czarkowskiej przypuszczone będą dziewczęta, nie mniej jak 8, a nie więcej jak 24 lat wieku liczące, bez względu na to, czy wcale nie mają rodziców lub też tylko ojca lub matkę. Mają jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w Wielkiem księstwie krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieślubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogiemi. Od złożenia wymaganych dowodów uwolnione są sieroty znajdujące się w zakładzie Siόstr Miłosierdzia Św Kazimierza we Lwowie. Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania zachować się mają te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi Łukiewicza. Wygrywająca obowiązaną jest modlić się za spokój duszy fundatorki Elżbiety Czarkowskiej, a to szczególnie w dniu śmierci jej t. j. 19 czerwca każdego roku.

Wylosowane sumy posagowe będą do czasu zamążpójścia wygrywających dziewcząt lub też do czasu ich pełnoletności korzystnie ulokowane a rewersa doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 24 maja 1876.

ОБВѢЩЕНІЄ.

Ч. 24624. Днѧ 24. Червцѧ с. р. ôтбȣде сѧ во Львовѣ въ каплици св. Софіи передъ полȣднемъ по слȣжбѣ божой льосованье зъ фȣндацій посаговыхъ именно: Іоанна Антонія Лȣкевича въ квотѣ выгриваючой (4933 зол. 50 кр. а. в.), Винцентого Лодзѧ Понинського въ квотѣ выгриваючой (600 и 300 зол. в. а.) и Єлисавети Чарковской въ квотѣ выгриваючой (43 зол. 89 кр. въ паперахъ и 42 зол. въ монетѣ).

а) Сироти не знаходѧчіи сѧ теперъ въ закладѣ сестръ Милосердіѧ св. Казиміра въ Львовѣ на воспитаніи, а хотѧчіи брати оучасть въ льосованю зъ фȣндаціи Лȣкевича, маютъ найдальше до 20 Червцѧ с. г. зголосити сѧ оу Настоѧтельки сего Закладȣ и въ оурѧдѣ парохіѧльномъ обр. лат. парохіи св. Николаѧ въ Львовѣ и тамже оудоводнити свое оуправненіе до браньѧ оучасти въ льосованю оказаніемъ метрики хрещеньѧ якъ и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черезъ власть мѣстцевȣю выставленого а черезъ дотычнȣю парохію затвердженого.

Вспôлȣбѣгательки должнї на дню 24 Червцѧ с. г. въ каплици св. Софіи слȣжбȣ божȣ выслȣхати.

Дѣти, котрії сами не можȣтъ льосовати, сȣть рôвно якъ сироты, котрії 24 рôкъ житѧ оукôнчили, ôтъ льосованѧ виключенії.

в) До льосованѧ зъ фȣндаціи Лодзѧ Понинського бȣдȣтъ припȣщени дѣвчата, котрії легально оудоводнѧтъ, що сȣть религіи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законныхъ оурожденії и замешкалії, дальше, що 8 рокъ житьѧ оукôнчили, а 24 не переступили, що моральне житіе провадѧтъ, наȣкȣ религіи поберали, сȣть оубогими, що родичи ихъ, если ще жіютъ, также сȣть оубогими, обичайно сѧ провадѧтъ, або еслибы вже померли, що не зôставили маєткȣ.

Отъ зложеньѧ повижшихъ доводôвъ сȣть оувôльненії дѣвчата знаходѧчіи сѧ въ закладѣ св. Казиміра во Львовѣ.

Дѣвчата, котрії вже разъ обдѣленії зôстали посагомъ єдной зъ тыхъ фȣндацій не могȣтъ бôльше льосовати зъ фȣндаціи Понинського.

Родичи или опѣкȣнове дѣвчатъ, хотѧчихъ оучаствовати въ льосованю, маютъ внести писменнȣю, оудокȣментованȣю просьбȣ въ способъ повысше выраженый до протоколȣ подавчого ц. к. Намѣстничества найдальше до 16 Червцѧ с. г., дѣвчата же сами маютъ передъ тѧгненьемъ льосôвъ а именно 22 Червцѧ с. г. о годинѣ 10 зъ рана представити сѧ лично комисіи льосованьемъ оуправлѧющой въ закладѣ сестръ милосердіѧ.

До тѧгненѧ приставȣютъ дѣвчата чергою ведлѧ старшеньства.

Дѣвчата, котріи льосъ выгриваючій вытѧгнȣтъ, сȣть зъ волѣ фȣндатора обовѧзанії молити сѧ за оупокой дȣши его, а въ день смерти его, т. е. 24 Марта кождого рокȣ слȣжбȣ божȣ выслȣхати.

в) До льосованѧ зъ фȣндаціи Єлисаветы Чарковской бȣдȣтъ припȣщенії дѣвчата, числѧчіи не меньше якъ 8, а не бôльше якъ 24 лѣтъ житѧ.

Тіи маютъ легально доказати, що сȣть вѣроисповѣданіѧ католического безъ взглѧдȣ на тое, чи родичи цѣлкомъ, або тôлько отца або матери не маютъ; потомȣ, чи зъ родичей законныхъ сȣть зродженіи. Мȣсѧтъ бȣти оурожденіи въ Галиціи або Великомъ Княжествѣ Краковскомъ зъ родичей польской народности, а въ слȣчаю походженѧ зъ родичей не законныхъ зъ матери тоиже народности. Мȣсѧтъ вести житье обычайне и выказати, що сȣть оубогими.

Отъ зложенѧ вымаганыхъ доводôвъ оувôльненіи сȣть дѣвчата сироты въ закладѣ сестръ Милосердіѧ св. Казимира въ Львовѣ знаходѧчіи сѧ.

Сироты, котріи вже разъ выграли посагъ, сȣть выключеніи ôтъ льосованѧ.

Въ зглѧдѣ прошеніи о припȣщеніе до льосованьѧ заховати сѧ маютъ тіи формальности, якіи въ обвѣщенію симъ знаходѧтъ сѧ, що до фȣндаціи Лȣкевича.

Выгрываюча есть обовѧзана молити сѧ за оупокой дȣши фȣндаторки Єлисавети Чарковской, а то особенно въ день 19 Червцѧ кождого рокȣ, яко въ день смерти тоиже.

Вылъосованіи сȣмы посаговіи зôстанȣтъ до часȣ замȣжества выгриваючихъ дѣвчатъ, або до часȣ ихъ полнолѣтности користно оулокованіи а дотычніи реверсы зôстанȣтъ ихъ застȣпникамъ оуправненымъ дорȣченії.

Зъ ц. к. Намѣстничества

Львôвъ, днѧ 24 маѧ 1876.

(2469 3—3) **Konkurs.**

L. 344 prs. Przy c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen są do obsadzenia 2 posady c. k. elewów leśnictwa z rocznem adjutum w kwocie 500 złr.

Podania zaopatrzone dowodami z odbytych nauk ogółowych a mianowicie zawodowych, tudzież ze znajomości języków krajowych i niemieckiego, niemniej z dotychczasowego zatrudnienia wnieść należy w drodze przepisanej do 30 czerwca 1876 do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

Bolechów dnia 28 maja 1876.

(2410 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 797. Dnia 20 czerwca 18 lipca i duia 16 sierpnia 1876 każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna egzekucyjna licytacya realności pod Nr. 93 w Nagoszynie nieobjętej masy spadkowej i p. Anny Pęcak i Jana Pęcak własnej na wydobycie należytości c k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 122 złr. 36 ct. a. w. z pn. Cena wywołania wynosi 500 złr. wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica duia 25 kwietnia 1876.

(2492 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2018. C. k. sąd powiatowy miej. deleg w Złoczowie ogłasza, że w sprawie c. k. uprzyw. zakłaku kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi i Wojciechowi Mazurczakom i Oziaszowi Schorowi o zapłacenie 173 złr. 46 ct a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności pod 1 sp. 10 subrep. 21 w Kondratowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach mianowicie w dniach 28 czerwca 1876 i 26 lipca 1876 wyżej lub za cenę szacunkową. zaś w dniu 30 sierpnia 1876 i niżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszem zabudowaniu sądowem. Cena wywołania stanowi kwotę 500 złr. a. w.

Zakład 10% sumy wywołania.

Najwięcej dający musi objąć o tyle o ile cena kupna wystarczy na tej realności ciężące długi, jeżeli wierzyciele swe pieniądze przed przewidzianem wypowiedzeniem nie zechcą przyjąć.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i ocenienia można przeglądnąć w tutejszo sądowej registraturze.

Złoczów dnia 14 kwietnia 1876.

(2281 3—3) **Edykt.**

L. 6031. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 132 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Eizyka Joela Siegelwachsa za właściciela tej realności pierwszym tutejszo-sądowym edyktem z d. 26 paźdz 1876 l. 21741 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron miejsca niema.

Z c k. wyższego sądu krajowego

Lwów 29 marca 1876.

(2458 2—3) **Edykt.**

L. 2790. C. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 28 kwietnia 1876 l. 21794 uznał Hıyńka Krzywuna rolnika z Czarnuszowiec marnotrawcą, w skutek czego ustanawia mu się kuratora w osobie Iwana Bąka.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 20 maja 1876.

(2440 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5479. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem należności c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w ilości 400 złr., a względnie 392 złr. a. w. z pn, odbędzie się w Bursztynie dnia 8 czerwca 1876 r., dnia 14 czerwca 1876 r. i d. 28 czerwca 1876 r., o 10 godzinie przed południem publiczna sprzedaż realności Wasyla Mikołajków własnej, pod Nr. 122/165 w Bursztynie położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z 20 Października 1870 r l. 1976 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, ciała tabularnego nie stanowiącej a na 1100 złr. a. w. ocenionej.

Na pierwszym i drugim terminie realność na licytacyę wystawiona będzie tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, zaś na trzecim i za niższą cenę sprzedaną.

O czem się chęć kupienia mających uwiadamia z tem dołączeniem, że każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład kwotę 80 złr. a. w. i przejrzeć może dalsze warunki licytacyi w tusądowej registraturze.

Bursztyn dnia 4 kwietnia 1876.

(2471 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3644. pr. Z dnia h 19 czerwca, 19 lipca i 21 sierpnia 1876 zostanie na zaspojenie sumy 350 złr. z pn przez c. k. uprz. zakład kredytowy włościański wywalczonej, realność pod l. d. 21/56 w Słobodzie położona, Andrusowi Kłymok własna, ciała tabularnego niestanowiąca, w pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej w Sądzie tutejszym sprzedaną; cena wywołania 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyi można tutaj przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy

Bolechów dnia 30 września 1875.

(2474 3—3) **Edykt.**

L. 1941 C. k sąd powiatowy podaje do powszechnej wiadomości że celem zaspokojenia pretensyi Wiktoryi Piekiełkowej w sumie 60 złr. w. a. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 275 w Czańcu, do masy spadkowej Jakóba Mrowca należącej ciała tabularnego niestanowiącej, przez publiczną licytacyę w dniach 19 czerwca 1876 i 17 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie i że ta realność na powyższych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 30 złr. 20 ct.

Wadyum wynosi 30 złr. w gotówce.

Gdjby ta realność na dwóch terminach nie została sprzedaną, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 7 sierpnia 1876 r. godzinę 10 rano, na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Reszta warunków oraz protokoły opisania i oszacowania mogą być przejrzane w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Kęty dnia 11 maja 1876 r.

(2489 3—3) **Edykt.**

L. 10000. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Walentego Rycharskiego, że przeciw niemu pod dniem 18 stycznia 1876 l. 1398 pozew wekslowy, przez Towarzystwo c. k. uprzy. galic. kolei Karola Ludwika pro. 1000 zł. w. a. wytoczonym został w załatwieniu którego polecono pozwanemu zapłatę pod rygorem egzekucyi lub wniesienia zarzutów w dniach 3.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przdprowadzonym będzie.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2499 3—3) **Edykt.**

L. 7681. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Pawła Jankiewicza i Paraskewją Jankiewiczowę, których miejsce pobytu nie jest znanem, iż na dniu 28 maja 1876 do l. 7681 zapozwał ich Chune Cilz o wykreślenie sumy 50 rubli w stanie biernym realności l. 650 w Tarnopolu na rzecz ich wpisanej i że równocześnie ustanowiono dla nich kuratora w osobie adwokata Dr. Łuczakowskiego, a zastępcą jego adwokata Dr. Mantla.

Rzeczą tedy pozwanych, ustanowionemu obrońcy pisma i dowody ku obronie praw ich służyć mogące niezwłocznie udzielić, lub innego obrońcę obrać gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Tarnopol dnia 29 maja 1876.

(2451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10736. Wydział krajowy królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem jako zarządca fundacyi śp. Wincentego Łodzia Ponińskiego, dla ubogich czeladników rzemieślniczych, rozpisuje niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterych premiow, mających przypaść w gotówce według ostatniej woli rozporządzenia śp. fundatora z odsetek kapitału fundacyjnego na cztery nierówne premia podzielonych, tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu corocznie odbyć się mającem.

Losowanie tegoroczne odbędzie się dnia 19 lipca 1875 r. i będą wyciągnięte następujące wygrane:

I. premia 816 zł.
II. premia 680 zł.
III. premia 544 zł.
IV. premia 408 zł. w. a.

Do ciągnienia losów będą tylko ci czeladnicy przypuszczeni którzy:

a. w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w W. Ks. Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni.
b. wyznają religię katolicką rzymskiego, greckiego lub ormiańskiego obrządku.
c. wyuczyli się według istniejących przepisów rękodzielniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifiacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, lecz dla ubóstwa nie są w stanie urządzić sobie samoistnego prowadzenia swego rzemiosła.
d. wykażą moralne swe zachowanie się swiadectwem wydanem przez właściwy urząd parafialny a z zatwierdzonem we Lwowie i Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, zaś w innych miejscowościach przez właściwego c. k. Starostę powiatowego.

Czeladnicy rzemieślniczy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej 14 dni przed ciągnieniem tj. włącznie do dnia 5 lipca b. r. do godziny 2 po południu wnieść prośbę do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, że posiadają warunki wyż przytoczone, a zatem z dołączeniem metryki chrztu, świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnieni do samadzielnego wykonania onegoż, świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności, zatwierdzonego jak wyżej określono.

Prośby nadeszłe do protokołu podawczego Wydziału krajowego po dniu 5 lipca b. r. o godzinie 2 nie będą wcale uwzględnione.

O przypuszczeniu do udziału w losowaniu rozstrzygać będzie nieodwołalnie komisya, delegowana przez Wydział krajowy, która też i losowanie przeprowadzi.

Dla ubiegających się, których komisya uchwali dopuścić do losowania, wystawione zostaną karty legitymacyjne, podpisane przez dwóch członków komisyi, zawierające numer porządkowy wykazu losowania. dzień i rok odbyć się mającego losowania, tudzież imię i nazwisko kandydata.

Każdy z ubiegających się we Lwowie zamieszkałych czeladników, winien zgłosić się osobiście w tutejszym Magistracie po swoją kartę legitymacyjną i urzędnikowi do rozdawania kart delegowanemu udzielić wyjaśnień, jakich od niego zażąda celem sprawdzenia tożsamości osoby. Ubiegający się zaś poza Lwowem zamieszkali, winni są w podaniu swem wymienić osobę we Lwowie zamieszkałą, która zastąpi ich tak przy odebraniu karty legitymacyjnej, jakoteż przy losowaniu.

Rozdawanie kart legitymacyjnych odbywać się będzie w tutejszym Magistracie w dniach 14, 15, 16 i 17 lipca b. r. tego ostatniego dnia tylko do południu, a to w godzinach i porządku, jaki Magistrat wyznaczy i oznajmi. Kto do 17 lipca r. b. do godziny 12 w południe nie odbierze karty legitymacyjnej osobiście, a w razie zamieszkania poza Lwowem przez swego w podaniu wymienionego zastępcę, ten będzie na rok bieżący wykluczony od udziału w losowaniu.

Kto już raz brał udział w losowaniu i wyciągnął jakie premium, ten jest wyklukluczony od udziału w losowaniu.

W dniu losowania t. j. 19 lipca r. b. odbędzie się w kościele archikatedralnym obrz. łać. żałobne nabożeństwo za duszę fundatora, na którem znajdować się powinni wszyscy ubiegający się o premia, a wrazie nieobecności we Lwowie, zastępcy tychże do losowania uprawnieni.

Po nabożeństwie odbędzie się losowanie w lokalu Zgromadzenia Lwowskiego Stowarzyszenia czeladzi katolickiej do którego wstęp dozwolonym będzie tylko za wykazaniem się kartą legitymacyjną w obecności delegowanej komisyi.

Premia będą bezpośrednio po ciągnieniu, wygrywającym za kwitami należycie ostęplowanemi, w gotówce wypłacone, jeżeli zaś wygrywający nie jest we Lwowie zamieszkały, przesłaną będzie kwota wygrana do właściwego Wydziału powiatowego i tam wypłaconą zostanie.

Wygrywający są według ostatniej woli śp. Fundatora obowiązani modlić się za jego duszę i być w rocznicę śmierci tegoż t. j. 24 marca każdego roku na nabożeństwie żałobnem.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 19 maja 1876.

(2493 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 12341. Z początkiem roku szkolnego 1876/7 będzie wolnych piętnaście galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach wychowawczych, na które niniejszem rozpisuje się konkurs.

Miejsca te są do uzyskania:

a. w c. k. akademi wojskowej w Wiener-Neustadt;
b. w c. k. wojskowej akademii technicznej;
c. w c. k. akademii marynarskiej i
d. w c. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych.

Przedewszystkiem zwraca się uwagę chcących ubiegać się o miejsca funduszowe w zakładach wspomnianych, na ostatku, t. j. w c. k. wojskowych wyższych i niższych szkołach realnych. iż tylko ograniczona (bliżej w zawiadomieniach c. k. władz wojskowych nie podana) liczba kandydatów liczyć może na szansę przyjęcia, gdyż zamierzone otwarcie trzeciej wojskowej niższej szkoły realnej jeszcze nie nastąpiło, w dwóch zaś istniejących niższych szkołach realnych jakoteż w c. k. wyższej szkole realnej panuje przepełnienie, dlatego jak na teraz silniejsze są szanse kandydatów chcących się dostać do c. k. wojskowych akademij.

Kwalifikacye, które kandydat ma posiadać, warunki którym się kandydat poddać musi, są dwojakiej natury, jedne ogólne obowiązujące do wszystkich zakładów wojskowych bez wyjątku, drugiej natury specyalnej, zmieniające się w miarę, jak idzie przyjęcie do jednego lub drugiego z powyż wymienionych zakładów. J tak każdy z kandydatów na miejsca fuduszowe w c. k. zakładach wojskowych ma się wykazać:

1. iż mając prawo obywatelstwa austryackiego, przynależnym jest do gminy w obrębie królestwa Galicyi i Lodomeryi tudzież W. Ks. Krakowskiego W tym celu należy dołączyć do podania poświadczenie swojszczyzny lub inne legalne poświadczenie wydane ze strony właściwej Zwierzchności gminnej w przypadku zaś gdyby obywatel innego państwa zamierzał się podawać o miejsce funduszowe, ma w tym celu uzyskać Najwyższe zezwolenie Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości.
2. Każdy z kandydatów ma się wykazać iż posiada fizyczne uzdolnienie, t. j. iż jest zdrów, dość silny do korzystania z wychowania wojskowego i do służby wojskowej w przyszłości. W tej mierze należy się wykazać świadectwem lekarskiem, iż kandydat albo przebył naturalną ospę, albo iż ma ją zaszczepioną, świadectwem lekarza wojskowego (z czynnej służby przy c. k. armii, przy c. k. marynarce wojennej, lub też lekarza fungującego przy obronie krajowej) o stanie zdrowia i kompleksyi, a nadto należy dołączyć listę miary wzrostu kandydata, wydaną przez wojskową komendę okręgu werbowniczego.
3. Kandydat ma się wykazać świadectwem szkolnem z odpowiedniego zachowania się pod względem obyczajów.
4. Ma się wykazać metryką chrztu, lub świadectwem urodzenia iż nie przekroczył wieku normalnego (o czem poniżej przy warunkach o przyjęciu do każdej wojskowej szkoły z osobna) wreszcie każdy kandydat ma się wykazać, iż posiada odpowiednie studya przygotowawcze. Dowodu tego dostarczy świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, stanowczo jednak o faktycznem przyjęciu do zakładu, rozstrzygnie dopiero pomyślny rezultat egzaminu wstępnego przyczem nadmienia się, iż kandydat musi władać tak biegle językiem niemieckim, iżby z wykładów w tymże języku mógł bez trudności korzystać. Należy się wreszcie wykazać odpowiedniem świadectwem o stanie stosunków rodzinnych i majątkowych.
5. Warunki specyalne przy przyjęciu do powyżej wymienionych zakładów wojskowych wymagane pod względem wieku normalnego i studyów przygotowawczych, są następujące:

a. Do c. k. wojskowej akademii w Wiener Neustadt mogą się dostać w tym roku tacy kandydaci, którzy ukończywszy pomyślnie siedm klas gimnazyalnych; nie przekroczyli jeszcze 19 roku życia. W skład egzaminu wstępnego wchodzą przedmioty według planu naukowego, przyjętego w c. k. gimnazyach państwowych; w szhzególe wymaga się od kandydatów do c. k. akademii w Wiener-Neustadt z matematyki znajomości nauki o zrównaniach 2º stopnia i progresyach, z geometryi zaś znajomości z planimetryi, sternometryi i trygonometryi płaskiej. Co do języka francuskiego wymaga się przy wstąpieniu do c. k akademii, by kandydat przynajmniej czytał płynnie i poprawnie, by umiał tłumaczyć z francuskiego na niemieckie i był w stanie również tłumaczyć łatwiejsze rzeczy z niemieckiego na francuskie.

b. Do c. k. wojskowej akademii technicznej, możliwem jest przyjęcie dla tych kandydatów, którzy ukończyli pomyślnie naukę w pełnej szkole realnej, w wyższem gimnazyum lub pełnem gimnazyum realnem a nie przekroczyli jeszcze 19go roku życia. Co do egzaminu wstępnego przy przyjęciu do akademii porządek i zakres jego określony jest na podstawie planu naukowego, wydanego dla c k. wojskowych szkół realnych. Wymagania w przedmiocie znajomości języka francuskiego są też same. co przy wstąpieniu do c. k. akademii wojskowej w Wiener-Neustadt. W obec tego, że c. k. wojskowa akademia techniczna dzieli się na oddział artyleryi i inżynieryi, mają podający wymienić w podaniu, na który oddział dostać się pragną.

c. Do c. k. wojskowej wyższej szkoły realnej może być przyjętym kandydat, który ukończył pomyślnie 4. 5. lub 6. klasę szkoły realnej, gimnazyum lub gimnazyum realnego, w miarę powyższego zaawanzowania w studyach, można się dostać na wyższy rok szkoły realnej, obok tego jednak zwraca się uwagę podających na kwestyę wieku t. j. iż kandydat aspirujący wstąpić do 5 6 lub 7ej klasy szkoły realnej nie powinien mieć jeszcze skończonych lat 16. 17. względnie 18tu.

d. Chcąc się dostać do c. k. wojskowej niższej szkoły realnej na pierwszy rok trzeba mieć, najwięcej dwunasty rok i ukończyć dobrze 4. lub 5. klasę szkoły ludowej, na drugi, trzeci i czwarty rok dostać się można, ukończywszy pomyślnie 1. 2. lub 3cią klasę szkoły realnej, gimnazyum realnego lub niższego gimnazyum, albo odpowiednią klasę szkoły wydziałowej, znowu jednak co do wieku, kandydat powinien mieć najwyżej 13. 14 lub piętnasty rok życia. Zauważa się przytem, iż nauka języka francuskiego wchodzi w skład przedmiotów naukowych w c. k. wojskowych szkołach realnych; od kandydatów wstępujących do tych szkół a to począwszy od drugiego roku, wymaga się przynajmniej znajomości tego przedmiotu, w zakresie przepisanym dla I. klasy. Ktoby życzył sobie poznać dokładniej warunki przyjęcia do zakładów wojskowych, odsyła się go do XXVtej części dziennika rozporządzeń dla c. k armii z r. 1875 gdzie znaleźć je można pod tytułem: „Vorschriften über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privaterziehung in die k. k. Militair „Erziehungs und Bildungs-Anstalten" jakoteż do IX części dziennika rozporządzeń dla c. k. armii z r. 1876 gdzie znów podany jest plan naukowy w c. k. wojskowych szkołach realnych, ciekawy i potrzebny nietylko dla kandydatów chcących się dostać do c. k. wojskowych szkół realnych, lecz także i dlatych kandydatów, którzy pragną dostać się do c. k. technicznej akademii wojskowej, gdyż jak wyżej powiedziano, porządek i zakres egzaminu wstępnego w tejże akademii, opiera się na planie naukowym dla c. k wojskowych szkół realnych Wyżspomniany dziennik rozporządzeń nabyć można w c. k. nadwornej drukarni w Wiedniu, a osobne druki są także do nabycia w księgarni L. W Seidla i syna w Wiedniu, jakoteż u Karola Prohaski w Cieszynie.

e. Do c. k. akademii marynarskiej mogą się dostać tylko tacy kandydaci, którzy skończyli lat 13 a 15 nie przekroczyli, muszą następnie stosownie do swego wieku być dobrej i silnej budowy ciała, mianowicie mieć wzrok dobry a co do studyów, powinni kandydaci ukończyć z pomyślnym rezultatem albo niższą szkołę realną lub też niższe gimnazyum, wszystko jedno czy filologiczne czy realne. Jak w innych zakładach wojskowych tak i o faktycznem przyjęciu do c. k. akademii marynarskiej, rozstrzyga ostatecznie pomyślny rezultat egzaminu wstępnego

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: 1) świadectwo chrztu lub urodzenia, 2) świadectwo swojszczyzny, 3) świadectwo fizycznego uzdolnienia (ze szczególnem zwróceniem uwagi na siłę i doniosłość wzroku) wystawione przez lekarza wojskowego lub lekarza c. k. marynarki wojennej, wreszcie 4) wszystkie świadectwa z ukończonych lat szkoły średniej wraz z świadectwem z ostatniego półrocza szkolnego. Zwraca się uwagę kompetentów, iż możność dostania się na miejsca funduszowe w c. k. akademii marynarskiej jest wyjątkową i zapewne nie powtórzy się w innych latach. I w tym roku liczba wolnych miejsc w akademii marynarskiej jest szczupłą (3—4 tylko) dla tego podający się mają we własnym interesie, jeżeli oczywista rzecz zgadza się to z ich życzeniami i ma podstawę w ich kwalifikacyach, w prośbie o miejsce funduszowe w akademii marynarskiej wymienić także inny z zakładów wojskowych, do którego chcieliby się dostać na wypadek gdyby ich ominęło miejsce w c. k. akademii marynarskiej.

Życzący sobie ubiegać się o powyższe miejsca funduszowe mają wnieść podania do Wydziału krajowego, a to najdalej do dnia 24 czerwca r. b.

Zwraca sie w końcu uwagę kandydatów, iż z powodu krótkości czasu, konieczności przesłania propozycyi do władz centralnych w oznaczonym terminie, podań wniesionych późno, t. j. po upływie terminu konkursowego nie weźmie się pod rozwagę.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 24 maja 1876.

(2490 2—3) **Edykt.** L. 12888.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem S. Kepplera, że przeciw niemu Józef Kalteneger wniósł pod dniem 25 maja 1876 do l. 12888 pozew wekslowy o zapłacenie sumy 252 zł. 75 ct. a. w. z pn., w załatwieniu którego t. s. uchwałą z dnia 26 maja 1876 do l. 12888 wydanym został nakaz zapłacenia tej sumy w zakresie dni trzech albo wniesienia zarzutów wtymże samym czasie.

Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto sąd tutejszy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Markiewicza z zastępstwem adw. dra Rappaporta kuratorem nieobecnego ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 26 maja 1876.

(2485 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6538 C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 215 zł. w. a. z pn. na rzecz Nathana Liebergalla, odbędzie się dnia 21 lipca i 4 sierpnia 1876 o godzinie 9tej przed południem w zabudowaniu sądowem w biurze N. 11 egzekucyjna sprzedaż połowy sklepu pod l. 151 w Tarnopolu położonego do dłużnika Nachmana Seliga Spielberga należącego.

Cena wywołania 225 zł., poniżej której ta połowa sklepu na powyższych terminach nie będzie sprzedaną. Wadyum 22 zł. a.w.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po 22 kwietnia 1876 do tabuli weszli, lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną, ustanawia się kuratorem adwokata dra Akselrada.

Tarnopol dnia 22 maja 1876.

(2396 2—3) **Edykt.**

L. 20370. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Aleksandra Zalewskiego z dnia 11 kwietnia 1876 do l. 20370 uchwałą z dnia 21 kwietnia 1876 do l. 20370 polecono tabuli krajowej zaintabulowanie wykreślenia trzyletniego prawa dzierżawy dóbr Korolówka od 1 kwietnia 1838 do 1 kwietnia 1841 na rzecz Jerzego Ziembowicza jak Dom. 290 p. 450 n. 51 on. w stanie biernym dóbr Korolówka zaintabulowanego.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teofili z Ziembowiczów Gaffenkowej uniwerzalnej spadkobierczyni Jerzego Ziembowicza do rąk rownocześnie w osobie adwokata Dra. Gregorowicza z zastępstwem adwokata Dra. Nurkowskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Teofilę z Ziembowiczów Gaffenkowę, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosiła, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 21 kwietnia 1876.

(2415 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 3348. W myśl §. 6 ustawy z 25 maja 1868 i § 6 ustawy z 20 czerwca 1872, tudzież rozporządzeń wys. c. k Ministerstwa Oświecenia z 15 lipca 1873 l. 6024 i z 29 marca 1876 r. L. 4754 ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady nauczycieli religii w szkołach średnich.

1. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łac. w gimnazyum Wadowickiem
2. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. łac. w szkole realnej Stryjskiej.
3. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrządku grecko kat. w tejże szkole.
4. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obr. łac. w gimnazyum Złoczowskiem, i
5. Na posadę nauczyciela religii dla uczniów obrz. gr. kat. w temże gimnazyum. Do posad ad. 1) 2) i 3) przywiązaną jest płaca etatowa 1000 zł. i odpowiedni dodatek aktywalny, do posad ad 4) i 5) płaca etatowa 525 zł. i dodatek aktywalny 200 zł.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi, wnosić do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca czerwca 1876.

Z Rady szkolnej krajowej

We Lwowie dnia 14 maja 1876.

(2500 2—3) **Edykt.**

L. 1590. C k. sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia c k. notaryusza p. Gabryelskiego kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Józefy Fryderyki 2 imion z Juszkiewiczów Przeździeckiej w spadkowej sprawie po ś. p. Antonim Juszkiewiczu ze Strzyżowa a udzielając kuratorowi ts. rezolucyę z 4 stycznia 1876 l. 3000 zaleca mu praw kurandki wiernie ustawom i sumieniu bronić.

Co się ogłasza w dzienniku urzędowym — aby upomnieć Józefę Fryderykę Przeździecką, iżby podała sądowi miejsce swego pobytu, bo inaczej dalsze postępowanie, przeprowadziłoby się z kuratorem a spuściznę analogicznie z przepisem §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 przechowa się w depozycie sądowym.

Strzyżów dnia 7 marca 1876.

(2503 2—3) **Edykt.**

L. 20345. C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa niniejszem Jerzego (Jurka) Hozyja z Rypnego, który jako żołnierz c. k. zaprzeszłego roku 1849 w Węgrzech w skutek uderzenia przez konia zginąć miał, i o którym dotąd niema żadnej wiadomości, aby o swem życiu w przeciągu jednego roku tem pewniej powiadomił bądź tutejszy sąd, bądź ustanowionego dla niego kuratora, tutejszego adwokata Dra. Szymona Ehrlicha, gdyż w razie przeciwnym przystąpiłby sąd do stanowczego załatwienia żądania pozostałej małżonki Anastazyi Hozyj, domagającej się w celu zawarcia wtórego małżeństwa, uznania Jurka Hozyja za umarłego.

Sambor dnia 31 grudnia 1875.

(2273 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4631. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Bahnij o 150 złr. a. w. z pn. dozwolono przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 195 rep. 15 w Strzelbicach położonej, dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, z wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole opisania z dnia 9 maja 1871 r. l. 1420 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami, która to sprzedaż w trzech terminach t. j. dnia 30 czerwca 1876 r., dnia 20 lipca 1876 i dnia 3 sierpnia 1876 r. o godzinie 10 przed połud. w tutejszym sądzie się odbędzie.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare Miasto dnia 24 września 1875. §

(2507 2—3) **Edykt.**

L. 1078. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza, że na rzecz wierzytelności Simche Heifermana w kwocie 75 złr. z pn., sprzedaną zostanie realność dłużnika Antonia Grebluka w Rungurach, pod nr. 86 położona, ciała tabularnego nie stanowiąca, na 265 złr. oszacowana, w drodze przymusowej licytacyi na dniu 30 czerwca, 1 sierpnia i 31 sierpnia 1876 wyznaczonej, każdym razem o godz. 10 rano w zabudowaniu sądowem, na powyższych dwóch terminach za cenę szacunkową, na trzecim zaś także poniżej ceny.

Wadyum wynosi 27 zł. w. a.

Warunki licytacyjne tudzież protokół opisania i oszacowania wolne do przejrzenia w registraturze.

Peczeniżyn 20 marca 1876.

(2506 2—3) **Edykt.**

L. 2046. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Szymona Pelzmana, przeciw Józefowi i Maryannie Koniecznym o 260 złr. egzekucyjną licytacyę realności w Czańcu pod N. k. 306 położonej, Maryanny Koniecznej własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 3 termina, a mianowicie na dzień 26 czerwca, 17 lipca i 14 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 671 złr. 40 ct. Wadyum zaś wynosi 68 złr. w gotówce.

Kuratorem dla niewiadomych interesantów ustanowiono p. dr. Markla w Kętach.

Kęty 8 maja 1876.

(2509 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 862. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie Tany Apfelbaum, przeciw Jakubowi Jagła pto 168 zł. w. a. z pn. odbędzie publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod N. k. 6/11 w Strumianach położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w trzech terminach a to: dnia 5 lipca, 3 sierpnia i 4 września 1876 r. o godzinie 11 rano każdym razem, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także i poniżej takowej. Zakład wynosi 533 zł. w. a.

Resztę warunków tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Wieliczka d. 30 kwietnia 1876.

(2512 2—3) **Edykt.**

L. 16055. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w tymże celem ściągnięcia Józefowi Mareckiemu od Pauliny Olpińskiej należącej się pretensyi 500 zł. w. a. z pn. przymusowa licytacya realności pod l. 1754/4 we Lwowie położonej, wedle księgi dom. 142 p. 391, n. 19 haer. Pauliny Olpińskiej własnej, dnia 10 lipca i 10 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na których to terminach realność wspomniana tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania 4246 zł. 50 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 424 zł. ma być złożoną, dalej, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po 7 sierpnia 1875 r. jako dniu wydania wyciągu tabularnego, rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat doktor Dziubiński kuratorem, a adwokat dr. Roiński jego zastępcą mianowany został.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2518 2—3) **Edykt.**

L. 27433. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu p. Wiktora hr. Starzeńskiego, że w sprawie spółki komisowej „Krasicki, Kraiński i spółka" przeciw pp. Cezarowi hr. Męcińskiemu i Wiktorowi hr. Starzeńskiemu o zapłacenie sumy wekslowej 5600 zł. z pn., po wydaniu nakazu zapłaty na dniu 28 stycznia 1876 l. 3787, gdy takowy wtórpozwanemu dotąd doręczony być nie mógł, ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu p. Wiktora hr. Starzeńskiego kuratora w osobie p. adw. dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. dr. Jekielesa i temuż powyższy nakaz zapłaty na żądanie powodowej spółki z dnia 5 kwietnia 1876 l. 19290 doręcza.

Oraz wzywa się p. Wiktora hr. Starzeńskiego, aby miejsce swego pobytu temuż kuratorowi lub tutejszemu sądowi jak najspieszniej podał, gdyż w razie przeciwnym wszystkie uchwały dalsze w tejże sprawie jego osoby się tyczące, temu kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą a szkodliwe następstwa ztąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 19 maja 1876.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

(2404 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3267. Mikołaja Juśkowikiego realność włościańska pod Nr. 88 w Nowosiółce położona sprzedaną będzie za dług 14 złr. 25 ct. a. w. na dniu 27 czerwca na dniu 11 lipca i na dniu 25 lipca 1876 o 9 godzinie, w ostatnim terminie można ją nabyć niżej ceny szacunkowej warunki licytacyi leżą w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mielnica dnia 19 maja 1876.

(2441 2—3) **Edykt**

L. 13649. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem p. Józefa Hönigsschmidta, iż przeciw niemu wniósł p Mieczysław Darowski pod dniem 27 sierpnia 1875 do l. 25.092 pozew sumaryczny o zapłacenie 30 złr., 30 złr., 15 złr., 15 złr., 15 złr., 10 złr., 4 złr., 18 złr. 35 ct. w. a. z pn. na który termin do rozprawy na 22 czerwca 1876 wyznaczony został. Ponieważ miejsce pobytu p. Józefa Hönigsschmidta sądowi nie jest znane, przeto ustanawia sąd dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. Dra. Schaffa ze substytucyą adw. Dra. Popławskiego.

Wzywa się zatem pozwanego, aby na pomienionym terminie albo sam stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z tąd wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10 maja 1876.

(2496 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 5689. Wysokie c. k. Namiestnictwo zezwoliło reskryptem z dnia 15 lutego 1876 l. 6004 na utworzenie 4 okręgów metrykalnych w Tarnowskim powiecie w granicach tegoż powiatu i siedzibą prowadzących metryki izraelickie:

1. w Tarnowie;
2. Żabnie;
3. Ryglicach
4. Tuchowie.

W ślad zatem i stosownie do rozporządzenia wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 15 marca 1875 l. 12944 ogłasza c. k. Starostwo konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelickie i jego zastępcę w Tarnowie, Żabnie, Ryglicach i Tuchowie. Ubiegający się o posadę prowadzącego metryki izraelickie lub o posadę zastępcy winni swoje podania zaopatrzone w wymogi w §. 3 i 4 powołanego rozporządzenia określone wnieść do c. k. Starostwa powiatowego w Tarnowie przez władzę swego zamieszkania najdalej do 1 lipca r. b.

Tarnów 22 maja 1876.

C. k. Starostwo.

(2486 2—3) **Edykt.**

L. 1333. Podaje się do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 400 zł. z 6% zwłoki od 4 lutego 1868 i kosztami w kwocie 58 zł. 63 ct. w. a. na rzecz Chany Półtorak realność Ludwiny Zardzińskiej pod C. N. 116 i 117 w Busku położona ciało hipoteczno stanowiąca pod następującemi warunkami licytacyjnie sprzedaną zostanie.

1. Każdy kupiec złoży 10% ceny szacunkowej czyli 503 zł. w.
2. Realność ta przy obu na dzień 22 czerwca i 21 lipca 1876 o 10 godzinie wyznaczonych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, a w razie niesprzedania takowej wyznacza się do ułożenia zwalniających warunków termin na dzień 22 lipca 1876.
3. Nabywca winien do 30 dni po prawomocnej sprzedaży złożyć resztującą cenę kupna.
4. Reszta warunków licytacyjnych i akta odnoszące się do tej realności wolne są do przeglądu w sądzie.

Busk 20 kwietnia 1876.

Z c. k. Sądu powiatowego.

(2427 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2515. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z 31 marca 1876 l. 2189 uznano Daniela Hrycaja włościanina z Zamościa za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Fedka Czarkowskiego.

Gliniany dnia 21 kwietnia 1876.

2529) 2—3) **Edykt.**

L. 347. C. k sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Sokoli pod licz. 112 położona, Iwana Bełżki alias Bewszki własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 złr. 84 ct. z pn. dnia 7 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkownj w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy

Mościska 14 lutego 1876.

(2531 2—3) **Edykt.**

L. 349. C. k. sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Tamanowicach L. kons. 57 położona, Hryńka Bodakowskiego własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. z pn., dnia 7go czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej rano, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Mościska 15 lutego 1876.

(2426 2—3) **Ogłoszenie**

L. 994 Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 29 stycznia 1876 r. l. 759 uznano Teofila Bojka, włościanina z Łahodowa az marnotrawcę

Gliniany dnia 31 marca 1876

(2530 2—3) **Edykt.**

L. 348. C. k. sąd powiatowy Mościska podaje do wiadomości, że realność rustykalna w Ostrożcu pod l 3/10 położona, Iwana Romaniszyna własna, ciała tabularnego niestanowiąca, na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. z pn, dnia 7 czerwca, 12 lipca i 10 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej w sądzie sprzedaną będzie.

Warunki bliższe można przejrzeć w sądzie. C. k. sąd powiatowy

Mościska 15 lutego 1876.

(2528 2—3) **Obwieszczenie**

L. 6565. C. k. sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Pyzikiewicza w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 46 w Wojsławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do dłużniczki Maryanny Polkowej należącej, z gruntu i budynków się składającej na sumę 850 zł. w. a. oszacowanej.

Sprzedaż ta odbędzie się tutaj w trzech terminach t. j. 6 czerwca, 7 lipca, 8 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10 rano przyczem realność wzmiankowana na pierwszych 2 terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, na 3 zaś i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych jak nie mniej protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania realności można przejrzeć w t. s. registraturze.

Mielec dnia 28 stycznia 1876

(2521 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3016. W miejscach kąpielowych w Szczawnicy, Krynicy, Iwoniczu, Truskawcu, Lubieniu i Rabce zostały otwarte z dniem dzisiejszym c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 1 czerwca 1876.

C. k. dyrekcya telegrafów.

(2522 2—3) **Edykt.**

L. 179. C. k. Izba notaryalna Tarnowska podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż każdy ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi ś. p. Dra Antoniego Bartosińskiego c. k. notaryusza w Mielcu odnoszącą się do jego urzędowania notaryalnego rościł w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej rachując do tutejszej Izby notaryalnej swoją pretensyę zgłosić ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya rzeczona bez względnie spadkobiercom pomienionego notaryusza wydaną zostanie.

Tarnów dnia 30 maja 1876.

(2524 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 546. Jego Excelencya c. k. Prezydent sądu kraj. wyższego we Lwowie w myśl §. 301 Ustawy postępowania karnego z dnia 23 maja 1873 r. mianować raczył przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Stanisławowskiego Sądu obwodowego, który posiedzenia swe dnia 16 sierpnia 1876 r. rozpocząć ma, Prezydenta Sądu obwodowego Tomasza Ozurewicza, zastępcami zaś przewodniczącego radcę sądu wyższego Ludwika Rechtenberg Ambros, radców sądu krajowego Władysława Przysieckiego i Aleksandra Prokopowicza.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Prezydyum c k. sądu obwodowego,

Stanisławów 1 czerwca 1876.

(2532 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 327. C. k. sąd powiatowy w Stryju ogłasza niniejszem że na zaspokojenie pretensyi Liebe Pickholz przeciw Wasylowi i Annie Bileckim w kwocie 273 złr. a. w. z pn. przymusowa licytacya realności pod n. k. 59 w Uhersku dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to w dniach 22 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i dnia 21 lipca 1876, każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 390 złr. w. a. której 10% jako wadyum ma być złożone.

Resztę warunków i akta, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Stryj dnia 29 marca 1876.

ROZKŁAD JAZDY

Cesarsko-królewsko uprzywilejowanej

galicyjskiej kolei żelaznej KAROLA LUDWIKA

począwszy od dnia 15 czerwca 1876 roku aż do odwołania.

Liczby oznączone obwódką czarną wskazują porę nocną od godziny 6-tej wieczór do godziny 5-tej minut 59 rano.

Z Krakowa łącznie z Wiednia, Berlina i Wrocławia do Lwowa, Podwołoczysk, Odessy, Kijowa, tudzież na Krasne do Brodów i do Kijowa; a ze Lwowa do Czerniowiec i Jass.

Stacye			Pociąg pospieszny Nr. 1	Pociąg osobowy Nr. 3	Pociąg mięszany Nro. 5
			I i II kl.	I. II. i III.	I. II. i III.
			rano	wieczór	rano
Wiedeń		Odjazd	11. 3	8 48	8.18
			wieczór	przed poł.	wieczór
Kraków	(Restauracya) łącznego pociągu	Przyjazd	8.48	10. 2	9.49
		Odjazd	9 20	10.48	10.39
Bierzanów		"	—	11. 3	10.56
Podłęże		"	—	11 19	11.14
Kłaj		"	—	11 34	11.33
Bochnia	(Restauracya)	Przyjazd	10.11	11.48	11.50
		Odjazd	10.15	11.53	11.56
Słotwina		"	—	12 14	12.23
Biadolany		"	—	12.28	12.40
Bogumiłowice		"	—	12 42	12.58
Tarnów	(Restauracya)	Przyjazd	11. 6	12 54	1.12
		Odjazd	11.11	1. 7	1 27
Wola rzędzińska		"	—	—	—
Wałki		"	—	—	—
Czarna		"	—	1.44	2.15
Dembica	(Restauracya)	Przyjazd	11.56	2. 2	2.34
		Odjazd	12.—	2.27	2.40
Ropczyce		"	—	2.48	3. 5
Sędziszów		"	—	3. 3	3 23
Trzciana		"	—	3 24	3.50
Rudna wielka		"	—	—	—
Rzeszów	(Restauracya)	Przyjazd	1. 3	3 44	4.13
		Odjazd	1 8	3.52	4 23
Strażów		"	—	—	—
Łańcut		"	1.31	4.19	4.54
Rogóżno		"	—	—	—
Przeworsk		"	—	4 51	5.31
Pełkinie		"	—	—	—
Jarosław		Przyjazd	2 16	5.15	5.59
		Odjazd	2.21	5.20	6 4
Radymno		"	—	5 42	6.28
Żurawica		"	—	6. 4	6.53
Przemyśl	(Restauracya)	Przyjazd	3. 8	6.14	7. 4
		Odjazd	8 13	6.30	7.19
Medyka		"	—	6.51	7.42
Lacka wola		"	—	—	—
Mościska		"	3.49	7.18	8.13
Horośnica		"	—	7.36	8.33
Sądowa Wisznia		"	—	7 52	8.52
Rodatycze		"	—	—	—
Gródek		"	4 45	8.29	9.33
Kamienobród		"	—	8 39	9.43
Mszana		"	—	8 59	10. 4
Zimnawoda		"	—	—	—
Lwów	(Restauracya)	Przyjazd	5.30	9 25	10.35
		Odjazd	6 —	10.37	11.45
Lwów pod Zamkiem	(Restauracya)	Przyjazd	—	10.48	11.56
		Odjazd	—	11 4	12 11
Barszczowice		"	—	11.32	12.40
Zadwórze		"	—	11.55	1. 4
Kutkorz		"	—	—	1 17
Krasne	(Restauracya)	Przyjazd	7. 9	12.15	1.25
		Odjazd	7.16	12.30	1.45
Kniaże		"	—	1.—	2.21

Z Podwołoczysk i z Brodów łącznie z Odessy i z Kijowa do Lwowa, Krakowa, Wiednia, Wrocławia i Berlina. We Lwowie przyłączenie z Jass i Czerniowiec.

Stacye			Pociąg pospieszny Nr. 2	Pociąg osobowy Nr. 4	Pociąg mięszany Nr. 6
			I. i II. kl.	I. II. i III.	I. II. i III.
			wieczór		przed poł.
Kijów		Odjazd	9 18		9.53
			wieczór		przed poł
Odessa		"	8.51		9.15
			wieczór	wieczór	rano
Podwołoczyska	(Restauracya)	"	6.—	8.45	7.15
Bogdanówka-Kamionki		"	—	9. 4	7 39
Maxymówka		"	—	9 31	8.14
Borki wielkie		"	—	9.59	8.47
Tarnopol	(Restauracya)	Przyjazd	7. 9	10 27	9.22
		Odjazd	7.14	10.37	9.42
Hłuboczek wielki		"	—	10.51	10.—
Jezierna		"	—	11.26	10.45
Zborów		"	—	11 57	11.24
Płuchów		"	—	12.11	11.42
Złoczów	(Restauracya)	Przyjazd	8.39	12 35	12.10
		Odjazd	8.43	12.40	12.15
Kniaże		"	—	12 58	12.33
Krasne	(Restauracya)	Przyjazd	9.17	1.21	1. 1
		Odjazd	9.24	1.36	1.26
Kutkorz		"	—	—	1.37
Zadwórze		"	9.43	1.59	1.58
Barszczowice		"	—	2.23	2.28
Lwów pod Zamkiem	(Restauracya)	Przyjazd	—	2.54	3. 8
		Odjazd	—	3. 9	3.23
Lwów	(Restauracya)	Przyjazd	10.33	3.25	3.43
		Odjazd	11 3	4.40	4.45
Zimnawoda		"	—	—	—
Mszana		"	—	5. 9	5.18
Kamienobród		"	—	5 25	5.37
Gródek		"	11.52	5.36	5.54
Rodatycze		"	—	—	—
Sądowa wisznia		"	—	6. 5	6 33
Horośnica		"	—	6.19	6.50
Mościska		"	12.48	6.37	7.15
Lacka wola		"	—	—	—
Medyka		"	—	6 59	7.46
Przemyśl	(Restauracya)	Przyjazd	1.20	7.18	8. 8
		Odjazd	1.25	7.28	8.27
Żurawica		"	—	7.40	8.43
Radymno		"	—	8. 2	9.10
Jarosław		Przyjazd	2.12	8 22	9.36
		Odjazd	2.17	8 26	9.45
Pełkinie		"	—	—	—
Przeworsk		"	—	8.49	10.15
Rogóżno		"	—	—	—
Łańcut		"	3 3	9 20	10.55
Strażów		"	—	—	—
Rzeszów	(Restauracya)	Przyjazd	3 25	9 44	11.27
		Odjazd	3.29	9.50	11.36
Rudna wielka		"	—	—	—
Trzciana		"	—	10.13	12. 6
Sędziszów		"	—	10.32	12 30
Ropczyce		"	—	10 45	12.47
Dembica	(Restauracya)	Przyjazd	4 32	11. 3	1. 9
		Odjazd	4.36	11.28	1.18

Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	7.50	1.18	2 42
	Odjazd	7 54	1.24	2 48
Płuchów	"	—	2. 2	3.29
Zborów	"	—	2.14	3 43
Jezierna	"	—	2 46	4 20
Hłubeczek wielki	"	—	3.11	4.49
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	9.19	3.27	5. 6
	Odjazd	9.25	3.42	5.18
Borki wielkie	"	—	4 9	5.47
Maxymówka	"	—	4.45	6 31
Bogdanówka Kamionki	"	—	5 5	6 53
Podwołczyska (Restauracya)	Przyjazd	10.35	5.20	7.11
		przed poł.	rano	wieczór
Odessa	"	9.18		9.46
		przed poł.		wieczór
Kijów	"	8 —		7.30
		przed poł,		wieczór

Czarna	Odjazd	—	11.48	1.43
Wałki	"	—	—	—
Wola rzędzińska	"	—	—	—
Tarnów (Restauracya)	Przyjazd	5.21	12 20	2.26
	Odjazd	5 27	12.[illegible]9	2.36
Bogumiłowice	"	—	12.41	2.51
Biadoliny	"	—	12.57	3.11
Słotwina	"	—	1.14	3.31
Bochnia (Restauracya)	Przyjazd	6.1[8]	1.31	3.53
	Od azd	6.2[4]	1 36	3.58
Kłaj	"	—	1.51	4.18
Podłęże	"	—	2. 7	4.37
Bierzanów	"	—	2 24	4.57
Kraków (Restauracya) łącznego pociągu	Przyjazd	7.13	2.[illegible]8	5.15
	Odjazd	7·46	3 18	6.—
		rano	po południ.	rano
Wiedeń	Przyjazd	5.11	[illegible].28	7.28
		po połud.	rano	wieczór

Odnoga Krasne-Brody.

Stacye	Czas odjazdu		
	Pociąg pospieszny Nr. 201	Pociąg mięszany Nr. 203	Pociąg mięszany Nr. 205
	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
łącznego pociągu	wieczór	przed poł.	wieczór
Kraków (Restaur.) Przyjazd	8 48	10 2	9.49
Odjazd	9.20	10 48	10.39
	rano	w nocy	po połud.
Krasne . (Rest.) Przyjazd	7. 9	12.15	1.25
Odjazd	7.36	1.56	2. 5
Ożydów . . . . . . "	8.10	2 42	2.41
Zabłotce . . . . . . "	8.37	3.18	3. 9
Brody . . (Rest) Przyjazd	8.59	3 45	3.32
	przed poł.	rano	po połud.
Kijów . . . . Przyjazd	8.—	—	7.30
	przed poł.		wieczór

Stacye	Czas odjazdu		
	Pociąg pospieszny Nr 202.	Pociąg mięszany Nr. 204.	Pociąg mięszany Nr. 206
	I. II. i III. kl	I. II. i III. kl.	I. II. i III. kl.
	wieczór		przed poł.
Kijów . . . . . Odjazd	9 18		9.53
	wieczór	wieczór	przed poł.
Brody . . (Rest.) . "	7.34	10.13	11 22
Zabłotce . . . . . . "	8. 1	10.46	11 47
Ożydów . . . . . . "	8.29	11.23	12 14
Krasne . (Rest.) Pr.yjazd	8.57	11.55	12.41
Odjazd	9.24	1 36	1 26
Kraków (Restaur.) Przyjazd	7.13	2.38	5.15
Odjazd	7.46	3.18	6 —
łącznego pociągu	rano	po połud.	rano

Z Podwołoczysk przez Krasne do Brodów.

Stacye		Czas odjazdu	
		Pociąg mięszany Nr. 4/203.	Pociąg mięszany Nr. 6|205.
		I. II i III kl	I. II. i III kl.
		wieczór	przed połud.
Podwołoczyska (Restauracya)	Odjazd	8.45	7.15
Bogdanówka-Kamionki	"	9. 4	7.39
Maxymówka	"	9.31	8.14
Borki wielkie	"	9 59	8 47
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	10.27	9.22
	Odjazd	10.37	9.42
Hłuboczek wielki	"	10.51	10.—
Jezierna	"	11 26	10.45
Zborów	"	11 57	11.24
Płuchów	"	12 11	11.42
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	12.35	1 .10
	Odjazd	12.40	12.15
Kniaże	"	12 58	12.33
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	1.21	1. 1
	Odjazd	1 56	2. 5
Ożydów	"	2 42	2.41
Zabłotce	"	3.18	3. 9
Brody (Restauracya)	Przyjazd	3.45	3.32
		rano	po południu

Z Brodów przez Krasne do Podwołoczysk

Stacye		Czas odjazdu	
		Pociąg mięszany Nr. 204/3.	Pociąg mięszany Nr. 206/5
		I. II i III. kl.	I. II. i III. kl.
		wieczór	przed połud.
Brody (Restauracya)	Odjazd	10.13	11.22
Zabłotce	"	10 46	11.47
Ożydów	"	11,23	12.14
Krasne (Restauracya)	Przyjazd	11.55	12.41
	Odjazd	12.30	1.45
Kniaże	"	1.—	2.21
Złoczów (Restauracya)	Przyjazd	1 18	2.42
	Odjazd	1.24	2.48
Płuchów	"	2. 2	3.29
Zborów	"	2.14	3.43
Jezierna	"	2.46	4.20
Hłuboczek wielki	"	3 11	4 49
Tarnopol (Restauracya)	Przyjazd	3.27	5, 6
	Odjazd	3.42	5.18
Borki wielkie	"	4 9	5.47
Maxymówka	"	4.45	6 31
Bogdanówka-Kamionki	"	5. 5	6 53
Podwołoczyska (Restauracya)	Przyjazd	5 20	7.11
		rano	wieczór

Z Krakowa do Wieliczki.

Stacye	Czas odjazdu
	Pociąg mięszany Nr. 11.
	I II. i III. klasa
	po południu
Kraków . . . . (Restauracya) Odjazd	12. 8
Bierzanów . . . . "	12.31
Wieliczka . . . . Przyjazd	12.47
	po południu

Z Wieliczki do Krakowa.

Stacye	Czas odjazdu
	Pociąg mięszany Nr 12
	I. II. i III. klasa
	po południu
Wieliczka . . . . Odjazd	6. 5
Bierzanów . . . . "	6.21
Kraków . . . (Restauracya) Przyjazd	6.40
	wieczór

Pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 kursują bez zmiany wagonów między **Wiedniem** a **Podwołoczyskami**. Pociągi osobowe Nr. 3 i 4 również pociągi mięszane Nro. 203 i 204 w **Podwołoczyskach** względnie **Brodach** połączenia nie mają.

Godziny przybycia i odjazdu pociągów obliczone są według czasu peszteńskiego.

Dyrekcya Jeneralna.

Jedyny handel kupiecki w Wiedniu!

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze 30 % zniżyć, — jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra Chińskiego

H. Bettelheim & Comp.

we Wiedniu, Kärntnerstrasse 14, w Bazarze.

Kosztuje na przykład:

	przedtem:	teraz:		przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	zł. 3.50,	zł. **1.50**	1 cukierniczka z pokrywką	zł. 4.—,	zł. **1.20**
6 łyżek stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	6 miseczek na cukier	zł. 3.50,	zł. **1.20**
6 nożów „	zł. 7.50,	zł. **2.75**	1 masieczniczka	zł. 3.—,	zł. **1.50**
6 widelców stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	3 korki z figurkami	zł 3.—,	ct. **90**
1 chochla do rosołu	zł. 5.—,	zł. **2.50**	1 para lichtarzy	zł. 6.—,	zł. **3.—**
1 chochla do mleka	zł. 3.—,	zł. **1.50**	1 herbatniczka	zł. 8.—,	zł. **6.—**
1 filiżanka *mocca* z łyżeczką	zł. 6.—,	zł. **3.—**	1 naczynie na ocet i oliwę	zł. 8.—,	zł. **5.—**

Szczególnie poleca!

6 nożów, 6 widelców, 6 łyżek stołowych, 6 łyżeczek do kawy — **wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 24 złr., tylko za złr. 9.50.**

6 nożów deserowych, 6 widelców „, 6 łyżek „, 6 podstawek — **wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 26 złr., tylko za złr. 9.75.**

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i **srebra chińskiego** od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 złr. 20 ct. Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, kubki na jaja i garnitury do tychże. kubki na wykłuwacze, przepaski do serwet i t. p. Wysyła się za **pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia. (2212 4 24)

Na żądanie wysyła się szczegółowy cennik towarów **gratis**.

Osoby należące do stanu kupieckiego, technicznego i gospodarskiego *znajdą każdej chwili pomieszczenie. Zapytaniom listownym należy załączyć markę listową.* Dla słuzbodawców odpowiedź bezpłatna.

Edmund Jasiński,

Breslau, *Grosse Scheitniger-strasse, Nr, 16, parterre.*

(2517 2—2)

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie“** leczy gruntownie wszelkie ***słabości weneryczne i skórne,*** tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencję***. „Poradnik“ (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysełа lekarstwa. (1486 19—?)

L. 2366. (2588)

Obwieszczenie.

Dnia 10 czerwca 1876 r. o godzinie 10 przed południem, odbędzie się 67me publiczne losowanie listów zastawnych 4°|o tudzież 15te 5°|o i 5te 5°|o okresowych galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego w gmachu tegoż l. 1²|4 od ulicy Karola Ludwika w sali radnej Dyrekcyi.

Suma do losowania przeznaczona wynosi:

z listów zastaw. 4°|o		161732 złr.	34 ct.
„ „ 5°|o		77920 „	91 „
„ „ 5°|o	okresowych	26000 „	— „

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

we Lwowie dnia 31 maja 1876.

(2590 1—20)

KAPITAŁ

za hipotecznem ubezpieczeniem na realnościach w Austryi i Węgrzech położonych, może być dostarczonym na **6** % rocznie, na spłatę w dłuższym przeciągu lat. Dostarczanym będzie **szybko i realnie.**

Zapytania należy wystosować w niemieckim języku pod adresem: ***D. Weinstein,*** w Maria Teresiopel, w Węgrzech.

Na cytrze,

na fortepianie i

śpiewu

udziela gruntownie

Emil Kalinowski,

profesor muzyki.

Ulica Sobieskiego, Nr. 7, II piętro.

Instrumenta sprowadza z najlepszych fabryk.

(2571)

Uznanie

dla Zakładu Krowianki

p. Haya w Jarosławiu.

Przez kilkakrotne mikroskopiczne badanie sprawdziłem, że **krowianka** z Zakładu p. Haya w Jarosławiu jest czystą, prawdziwą i pewną.

Takowa całkowicie ochrania przeciw ospie i innym chorobom przez szczepienie przenośnym. (2514 2—3)

Wrocław, w maju 1876.

Dr. Theobald Werner,

dyrektor Instytutu politechnicznego i analityczno-chemicznego laboratoryum.

Zatrudnienia

w godzinach **popołudniowych** poszukuje **biuralista** za odpowiedniem wynagrodzeniem. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności Administracya „Gazety Lwowskiej“ (2565)

Dietricha patentowany **przyrząd** do **pługów** dla lżejszego pociągu i wolniejszego poruszania się koni. Piękny ten wynalazek gotów jestem odsprzedać dla **Austro-Węgier.** (2516 2—2)

Reflektujący zechcą się zgłosić listownie u maszynisty ***H. Dietricha w Poczdamie.***

Konkurs
für Bautechniker.

Z. 8516. (2497 2-3)

Zur Besetzung einer bei dem Czernowitzer Magistrate erledigten **Bau-Adjunctenstelle**, eventuell einer **Bau-Assistentenstelle** wird hiemit der Konkurs bis 20 Juni d. J. ausgeschrieben.

Der Bauadjunktenposten ist mit dem Jahresgehalte von Achthundert Gulden ö W. und mit zwei, nach fünf beziehungsweise zehn Dienstjahren fälligen Quinquenalzulagen á 200 fl. und der Bauassistentenposten mit dem Jahresgehalte von Sechshundert Gulden und mit zwei Quinquenalzulagen à 100 fl. systemisirt.

Bewerber um eine dieser Stellen haben ihre mit den Zeugnissen über ihre technische Befähigung, Sprachkenntnisse, Unbescholtenheit, Alter und Gesundheit versehenen Gesuche innerhalb der obigen Konkursfrist und zwar, wenn sie schon bedienstet sind, im Wege ihrer Vorgesetzten, sonst aber unmittelbar hieramts zu überreichen.

Vom Magistrate der Landeshäuptstadt Czernowitz den 30 Mai 1876.

(2570 2-3)

Galicyjskie ogólne Towarzystwo Ubezpieczeń

Piąte zwyczajne

Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
Galicyjskiego Ogólnego Towarzystwa Ubezpieczeń

odbędzie się dnia 8 lipca b. r. o godz. 11tej przed południem w biórze Dyrekcyi, ulica skarbkowska Nr. 2.

Przedmioty Rozpraw:

1. ***Sprawozdanie z czynności Towarzystwa do końca roku 1875.***
2. ***Sprawozdanie komitetu rewizyjnego o zamknięciu rachunków do końca roku 1875.***
3. ***Wybór komitetu rewizyjnego na rok 1876.***

Karty legitymacyjne w myśl §. 23 *) statutu, wydaje Dyrekcya do 30go Czerwca r. b. — P. T. Akcyonaryusze, którzy w myśl §. 24 **) statutu, zamierzają wykonać prawo głosowania przez pełnomocników, zechcą wypełnić pełnomocnictwo umieszczone na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej i podpisać takowe własnoręcznie.

Lwów dnia 6 Czerwca 1876.

Komitet stały.

*) §. 23. Każdy akcyonaryusz chcący uzyskać prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, powinien przynajmniej na 14 dni przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia w Dyrekcyi lub jednej z Filij Towarzystwa złożyć dostateczną liczbę Akcyj lub kwitów tymczasowych, a to za poświadczeniem opiewającem na osobę. — 20. Akcyj lub kwitów tymczasowych nadają prawo do głosowania.

**) §. 24. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może być wykonane bądź we własnej osobie, bądź przez pełnomocnika, którym atoli może być tylko akcyonaryusz uprawniony do głosowania. Pupile i osoby będące w kurateli, tudzież gminy i korporacye wykonują przysługujące im prawo głosowania przez swych prawnych przedstawicieli, chociażby ci ostatni nie byli akcyonaryuszami.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.